

Dzisiaj
w Biuletynie m.in.:

**Mosina
z (A) klasą**

Kominiarze

**Podziękowanie
po latach**

Biuletyn MOSIŃSKI

BEZPŁATNY

INFORMACJE Z ŻYCIA NASZEJ GMINY

Nr 11 (102)

LISTOPAD 2001 R.

W Święto Niepodległości



*To, co przeżyło jedno pokolenie,
Drugie przerabia w sercu i pamięci:
I tak pochodem idą cienie... cienie...
Aż się następne znów na krew poświęci!*

(* * *)

*Sen o Polsce niepodległej
Jak sakrament w sercach tlał,
Na fundament krwawe cegły
Niósł jej Naród z polskich ciał!
A gdy krzyk dziś w niebo bije,
Od Bałtyku do Tatr grzmi,
To dlatego Polska żyje,
Że, Narodzie, żyjesz ty!*

Artur Oppman

W dniu 11 listopada, wracamy pamięcią do wydarzeń z roku 1918, kiedy po 123 latach zaborów, Polska odzyskała niepodległość. Wolność i niepodległość — to słowa, których treść nabiera szczególnego wymiaru w czasach, gdy żyjemy w suwerennym kraju.

Wciąż jednak, spoglądamy w głąb dziejów ojczyzny, kiedy słowa te popychały naszych Ojców do heroicznych czynów. I wiele musiały dla nich znaczyć, bo w imię wolności, niepodległości narażali życie, ponosząc często tę najwyższą ofiarę. Szanujemy naszych przodków za ich bohaterską postawę, szanujemy też ideę, dla której walczyli. Wolność i niepodległość — czy słowa te, dla nas żyjących w niepodległej ojczyźnie znaczą tyle samo? Czy potrafimy docenić ich wartość i budować na nich przyszłość Ojczyzny?

Pochylając się nad tą refleksją, uczciliśmy 83 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Na terenie całej gminy, odbywały się okolicznościowe szkolne apele i wieczornice. Centralne uroczystości miały miejsce, jak co roku w Mosinie. Zainaugurowała je msza św. w intencji narodu i Ojczyzny, odprawiona w kościele pw. św. Mikołaja.

W obecności władz miejskich, przedstawicieli rady miejskiej, delegacji zakładów pracy, młodzieży szkolnej, stowarzyszeń i organizacji społecznych, a przede wszystkim licznie przybyłych mieszkańców miasta i okolic, wierni manifestowali swoje przywiązanie do narodowych tradycji — wierności Bogu i Ojczyźnie.

Z kościoła, uczestnicy uroczystości prowadzeni przez orkiestrę ZHP i poczty sztandarowe, przeszli na Plac 20 Października, gdzie pod pomnikiem ofiar wojny, delegacje złożyły wiązkanki kwiatów.

Tekst i fot.: JN

O obchodach rocznicy w placówkach oświatowych można przeczytać w dalszej części Biuletynu.

Mosina — miasto z (A)klasą

W ostatnim rankingu atrakcyjności inwestycyjnej, opracowanym w tym roku przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową w Polsce, Mosina zakwalifikowała się do najwyższej — „klasy A”, zajmując lokatę wśród pierwszych 46 na 508 małych polskich miast, najbardziej atrakcyjnych dla inwestorów.

Po raz trzeci Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową przygotował ranking atrakcyjności inwestycyjnej miast, które podzielone zostały na 4 kategorie, w zależności od ich statusu administracyjnego. Jedną z ocenianych przez IBnGR, była kategoria miast małych.

Ranking przeprowadzony został na podstawie danych uzyskanych z różnych instytucji — m.in. Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), Ministerstwa Finansów, Narodowego Banku Polskiego, Polskiej Agencji Inwestorów Zagranicznych. Instytut, korzystał również z danych Związku Miast Polskich oraz informacji publikowanych przez poszczególne miasta dotyczących oferty inwestycyjnej.

Ocenie poddane zostały czynniki:

- chłonność rynku lokalnego, powiązana z wielkością rynku, zamożnością społeczności lokalnej oraz poziomem aktywności gospodarczej,
- jakość rynku pracy, mierzona głównie poziomem wykształcenia oraz obecnością i jakością instytucji naukowych, edukacyjnych i badawczych,
- klimat społeczny, związany z aktywnością społeczną, tworzeniem się instytucji społeczeństwa obywatelskiego oraz stabilnością polityczną,
- infrastruktura techniczna,
- infrastruktura otoczenia biznesu, a więc rozwój sieci bankowej, instytucji ubezpieczeniowych i innych obsługujących życie gospodarcze,
- skuteczność transformacji gospodarczej: postępy w rozwoju sektora prywatnego, aktywność inwestorów zagranicznych, branżowe zróżnicowanie struktury gospodarczej,
- aktywność marketingowa lokalnych władz samorządowych.

Spośród 508 małych miast, 46 zaliczono do najwyższej pod względem atrakcyjności inwestycyjnej — klasy A.

Wśród nich, po raz pierwszy znalazła się Mosina, poprawiając od ostatniego rankingu (1999r.) swoją pozycję pod względem infrastruktury technicznej i skuteczności transformacji.

Warto też podkreślić, że Mosina jest jednym z 6 miast w powiecie poznańskim (obok Swarzędza, Kórnik, Stęszewa, Puszczykowa i Lubonia) i równocześnie zaledwie 8 w województwie wielkopolskim (dodatkowo Trzcianka i Pniewy), które zajęły miejsce w ścisłej czołówce 46 najlepszych według rankingu IBnGR w skali kraju.

Jak podaje opracowany przez Instytut raport [P. Swaniewicz, W. Dziemianowicz „Atrakcyjność inwestycyjna małych miast”, Warszawa, wrzesień 2001], opisywana atrakcyjność wynika z panujących na terenie danego miasta warunków. — Można powiedzieć — piszą autorzy — że miasta sklasyfikowane najwyżej mają największe szanse, aby w najbliższym czasie czerpać profity w grze o rozwój ekonomiczny.

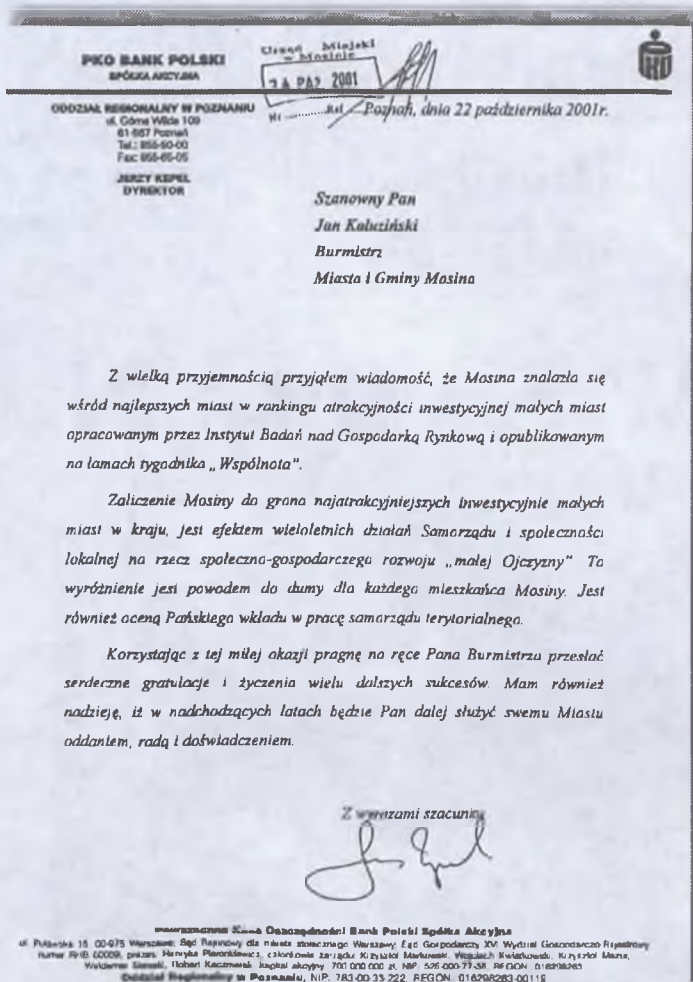
J. NOWACZYK

Wszystkim krewnym, znajomym i sąsiadom
wyrazy serdecznego podziękowania
za udział w pogrzebie naszego kochanego Ojca

śp

Mariana Gusta

składają
pograżone w smutku dzieci



Poświęcono ziemię

Wieczorna procesja przy blasku płonących świec, poprowadziła mieszkańców kilku wsi gminy Mosina w miejsce, gdzie już niedługo mieścić się będzie cmentarz tutejszej parafii pw. św. Augustyna w Czapurach. Tam dokonano poświęcenia cmentarnej ziemi. Razem z lokalną społecznością, udział w uroczystości wzięli przedstawiciele władz gminy.

Po mszy św. w kaplicy parafialnej w Czapurach, procesja wiernych udała się na pobliskie wzgórze, gdzie wydzielono pole pod budowę cmentarza i wkopano krzyż. Wieczorne ciemności, rozświetlały palące się świece i pochodnie. W obecności zgromadzonych wokół krzyża wiernych, ksiądz Wojciech Szalata — proboszcz miejscowej parafii — poświęcił teren, na którym chowani będą zmarli członkowie wspólnoty parafialnej. W lokalnej uroczystości uczestniczyli **Jan Marcinia** — wiceburmistrz Mosiny, **Przemysław Pniewski** — przewodniczący rady miejskiej oraz **Andrzej Kasprzyk** — dyrektor mosińskiego Ośrodka Kultury.

Przed trzema laty w gminie Mosina powstała nowa parafia, obejmując swym zasięgiem wsie Czapury, Wiórek, Głuszynka, Leśna i Kubalin. Wcześniej, tutejsi mieszkańcy uczęszczali do świątyni parafialnej w Głuszyńcu. Obecnie mają już okazję do kaplicę, którą w przyszłości zastąpi kościół. Problemem jednak, pozostawał brak cmentarza w parafii.



Razem z okolicznymi mieszkańcami, w uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych

Daleka droga na cmentarz w Głuszyńcu, a jednocześnie kurczenie jego terenu pod pochówek, skłoniły proboszcza z Czapur do

podjęcia starań o ziemię pod parafialny cmentarz. Jego inicjatywę wsparły rady sołeckie wsi.

— W czerwcu 1999 roku, w imieniu mieszkańców złożyliśmy w Radzie Miejskiej pismo w sprawie przekształcenia gruntu rolnego na cele cmentarza — relacjonuje prowadząca formalności **Bożena Dehmel**, sołtys Czapur.

Lokalny samorząd wyszedł naprzeciw oczekiwaniom społeczności wsi, okazując zrozumienie dla sprawy uzyskania cmentarza.

— Zarówno ze strony burmistrza, jak i rady miejskiej, spotkaliśmy się z dużą przychylnością. Wyrazem tego, były starania gminy o pozytywny i sprawny przebieg czynności proceduralnych — mówi ksiądz **Wojciech Szalata**.

Na świeżo poświęconym cmentarzu parafialnym stoi już krzyż. Prywatny dotąd grunt o powierzchni 2, 47 hektara wykupi gmina, która wcześniej zleciła i sfinansowała odpowiednie badania hydrogeologiczne gleby. Zostanie również opracowany odpowiedni projekt.

— Choć tyle zostało już zrobione, pewne sprawy pozostają jeszcze przed nami — dodaje proboszcz parafii.

Uwieńczeniem tych wszystkich starań będzie miejscowy cmentarz, ziemia która zajmuje szczególne i ważne miejsce w życiu każdej lokalnej społeczności.

JOANNA NOWACZYK
Fot. JN

Mosina w Tramperze

Zarząd Miejski w Mosinie, zaakceptował propozycję przystąpienia naszej gminy do Stowarzyszenia Jednostek Samorządu Terytorialnego „Tramper”.

Jego celem, jest współpraca samorządów lokalnych przy realizacji polityki transportowej na obszarze aglomeracji poznańskiej. Polityka ta, będzie zmierzać w kierunku utworzenia systemu zintegrowanego transportu kolejowego i tramwajowego, w oparciu o istniejącą już infrastrukturę, w szczególności kolejową. Planuje się powstanie 4 ciągów komunikacyjnych tramwajowo-kolejowych, między innymi na trasie Poznań Piątkowo - Mosina. Zadaniem Stowarzyszenia Jednostek Samorządu Terytorialnego „Tramper”, będzie koordynacja działań samorządów celem pozyskania środków na realizację przedsięwzięcia.

JN

Nowa siedziba w urzędzie

Przed wejściem do Urzędu Miejskiego, pojawiła się ostatnio nowa tablica. Na jej zielonym tle widnieje napis: Stowarzyszenie Samorządów Polskich Współdziałających z Parkami Narodowymi.

Stowarzyszenie, w którego zarządzie jako przewodniczący zasiada Hubert Prałat — wiceburmistrz Mosiny, powstało przed ponad dwoma laty. Dziś zrzesza 22 gminy, związane terytorialnie lub graniczące z obszarami prawnie chronionymi. Jego celem, jest rozwiązywanie problemów wynikających z takiego sąsiedztwa, w kierunku współpracy samorządów i zarządzających tymi obszarami.

Dotychczas, siedziba stowarzyszenia mieściła się w nadmorskiej gminie Smołdzin. W czerwcu tego roku, w wyniku zmian statutowych, siedzibę przeniesiono do Mosiny. Zgodę na nową lokalizację w tutejszym urzędzie wyraziła, stosowną uchwałą, Rada Miejska. Istotną przesłanką do powyższej zmiany, jest nie tylko pełnienie w stowarzyszeniu funkcja przez wiceburmistrza Mosiny, ale również jego udział w Państwowej Radzie Ochrony Przyrody, jako przedstawiciela samorządów lokalnych.

Stosunkowo młode stowarzyszenie, ma już pewne osiągnięcia. Po pierwszym roku działalności, zaistniało jako aktywny uczestnik przy nowelizacji ustawy o ochronie przyrody, wprowadzając 7 nowych zapisów. Między innymi, gwarantują one efektywny udział samorządów w radach parków, możliwości odzyskania utraconych należności wynikających z ulg podatkowych dla parków narodowych, wpływ na zapisy w planach ich ochrony.

JN

Bezpieczniej przy drodze

Trwają prace nad budową chodnika przy drodze z Rogalina do Świątnik. Inwestycję tę, w oparciu o współpracę z władzami samorządowymi, prowadzi Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu.

Projekt chodnika o łącznej długości 634 metry wykonała gmina. By podwyższyć standard bezpieczeństwa zarząd miejski uwzględnił w projekcie pas zieleni, który na odległość jednego do półtora metra oddali chodnik od pasa jezdni.

Inwestycję realizuje wojewódzki Zarząd Dróg, w którego gestii leży utrzymanie i modernizacja drogi. Wyłoniony w wyniku przetargu wykonawca to Wielobranżowy Zakład „Brukarstwo” z Mosiny. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z przyjętym planem, nowy chodnik z kostki brukowej zostanie oddany do użytku z ostatnim dniem listopada.

JN

W związku z decyzją Ministerstwa Zdrowia o wstrzymaniu realizacji programów polityki zdrowotnej, Wielkopolskie Centrum Onkologii z przykrością zawiadamia, że badania profilaktyczne dla wczesnego wykrycia raka szyjki macicy i raka piersi będą wykonywane na terenie miasta i gminy Mosina tylko do 28 listopada 2001 roku.

W sieci wodociągów

Dziś, gmina Mosina jest już całkowicie zwodociągowana. To efekt, prowadzonej przez wiele lat inwestycji i ogromnych, finansowych nakładów.

Na początku lat 90., bieżącą wodę posiadała część miasta, z wyjątkiem Czarnokurza i Nowego Krosna, a także kilka wsi: Krosno, Zabno, Rogalinek, Sasinowo, Rogalin i Świątniki oraz Wiórek i Czapury. Zadanie zwodociągowania pozostałych terenów, wymagało ogromnych nakładów finansowych, związanych z budową sieci wodociągowej, przesyłowej i pompowni wody.

Po opracowaniu odpowiednich projektów, gmina przystąpiła do sukcesywnej budowy systemu wodociągów, który w rezultacie objął całe miasto i wszystkie wsie. W ramach tej inwestycji, wykonano również odwiert studni głębinowej w Majątku Rogalin.

Do roku 1996, zwodociągowane były już kolejne wsie: Pecna, Drużyna Nowinki, Krosinko, Dymaczewo Stare, Borkowice, Bolesławiec, Daszewice, Babki, Radzewice, Mieczewo, Krajkowo-folwark, a także dzielnice Mosiny: Czarnokurz i Nowe Krosno.

Poniższy wykaz przedstawia **sieć wybudowaną w ostatnich latach: 1996-2001:**

1996 MOSINA	ul. Garbarska	PCV Ø 110	60 mb
1997 MOSINA	ul. Pożegowska	PCV Ø 110	125mb
	ul. Porzeczkowa	PCV Ø 110	98,3 mb
1998 MOSINA	ul. Szyszkowa	PCV Ø 110	173 mb
	ul. Żeromskiego	PCV Ø 160	160 mb
	Galczyńskiego	PCV Ø 315	783 mb
NOWINKI		PCV Ø 110	239 mb
2000 MOSINA	ul. Kolejowa	PE Ø 160	396 mb
2001 MOSINA	ul. Strzelecka	PCV Ø 225	821,5 mb
	ul. Mieszka I	PCV Ø 110	463 mb
		PE Ø 160	638,4 mb

RAZEM 3.957,20 mb

Obecnie, każda miejscowość w naszej gminie, posiada dostęp do bieżącej wody. Jednak z uwagi na rozwój budownictwa mieszkaniowego i nowych terenów budowlanych, sieć wodociągowa wymaga ciągłego rozbudowywania, a co za tym idzie dalszych, niebagatelných środków finansowych. JN

Teraz Drużyna i Nowinki

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, opracowało dokumentację wraz z pozwoleniem na budowę sieci wodociągowej we wsi Pecna, od strony wsi Drużyna-Nowinki.

W obecnej chwili rozstrzygany jest przetarg na wybór wykonawcy tego zadania. Warunki pogodowe (skrajnie niskie temperatury) mogą tylko przesunąć nieznacznie termin realizacji zadania. Zadanie to realizowane jest na wniosek mieszkańców Pecnej, którzy chcą by zasilanie w bieżącą wodę prowadzone było z ujęcia mosińskiego a nie, jak do tej pory z czempńskiego. JN

Zawiadomienie

Urząd Miejski w Mosinie uprzejmie informuje, że Zakład Usług Komunalnych w Stęszewie, wypowiedział umowy dotyczące eksploatacji sieci i przyłączy wodociągowych na terenie wsi Dymaczewo Stare, Dymaczewo Nowe, Borkowice i Bolesławiec.

Wobec powyższego zawiadamiamy, że Poznańskie Wodociągi i Kanalizacja sp. z o.o. zobowiązały się do przejęcia eksploatacji ww. sieci. Obecnie został ogłoszony przetarg nieograniczony na wykonanie wodociągu łączącego wodociąg we wsi Krosinko z siecią wsi Dymaczewo Stare. Do czasu wykonania ww. przełączenia sieci do Poznańskiego Systemu Wodociągowania, Poznańskie Wodociągi i Kanalizacja sp. z o.o. będą eksploatowały sieć oraz będą dokonywały obciążeń za zużycie wody wg obecnie obowiązujących cen na podstawie odczytu stanu liczników.

**Biuletyn
MOSIŃSKI**

BIULETYN MOSIŃSKI. Redaktor odpowiedzialny: Joanna Nowaczyk. Współpraca: Teresa Kurzawa, Zbigniew Miczek. Foto: Marek Rybczyński. Wydawca: Zarząd Miejski w Mosinie, 62-050 Mosina, Plac 20 Października 1, pokój nr 9 ☎ (0-61) 813-22-51, wew. 31, fax 813-29-52, e-mail: biuletyn@mosina.wokiss.pl. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów nadesłanych materiałów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Ostatnie materiały do druku oddano 22.11.2001 r. Skład i druk: GSPTR, ul. Sądowa 7, 63-800 Gostyń, ☎ (0-65) 572-03-09, 572-54-44, e-mail: gg@bt.pl

KANALIZACJA IDZIE DO PRZODU

Można się przyłączać

Po zakończonym rozruchu przepompowni ścieków na przedłużeniu ul. Jarzynowej w Mosinie, mieszkańcy z tego rejonu ul. Strzeleckiej — na odcinku o Strzałowej do Skrytej włączenie oraz ulic Kalinowej, części Jarzynowej do Bukowej, mogą budować przyłącza kanalizacyjne i odprowadzać ścieki.

Ostatnie przygotowania

Zadanie w rejonie ul. Torowej, przygotowywane jest do odbioru końcowego. Zasięgiem swym obejmuje kanały sanitarne położone między ul. Torową a Leszczyńską oraz ul. Łazienną, Kanałową, Mostową, część Strzałowej, Jarzynowej, Krasickiego oraz ul. Bukową, Olchową, Wierzbową, Bolesława Krzywoustego.

Na przepompowni związanej z tym systemem, trwają ostatnie prace związane z wyposażeniem, ogrodzeniem i oświetleniem obiektu.

Dalej, w Kościelnej

Kontynuowane są prace w centrum miasta. Aktualnie, kanał sanitarny o średnicy 500 mm z rur z włókien szklanych, układany jest w ul. Kościelnej.

Zbierają materiały

Trwa opracowywanie projektów na budowę systemu kanałów sanitarnych dla dzielnic Czarnokurz i Pożegowo w Mosinie. Po ich wykonaniu, zgodnie z przyjętym programem inwestycyjnym, otworzy się możliwość skanalizowania całego miasta.

Obecnie wyłonieni na drodze przetargu wykonawcy projektów, zbierają materiały dokonując wizji lokalnych w terenie - firma MAGAT na Czarnokurzu, a firma PROWOD na Pożegowie (pozostała, nie skanalizowana część miasta po zachodniej stronie Szosy Poznańskiej z ulicą Krotowskiego i Kopnickiej). Mieszkańcy zainteresowani tym zadaniem, proszeni są o kontakt z referatem inwestycji w Urzędzie Miejskim, pokój 15. JN

Jak działa system

Rozruch dwóch przepompowni w Pecnej, zlokalizowanych przy ul. Koziej i Kwiatowej, został zakończony. Wybudowany dla pierwszej części wsi system jest już czynny, a mieszkańcy mogą wykonywać przyłącza i odprowadzać ścieki, które z Pecnej popłyną do...

...przez Drużynę i Nowinki do Mosiny, tu - dzielnicą Nowe Krosno, ulicą Galczyńskiego w kierunku ul. Wiatrowej do centralnej przepompowni ścieków i stamtąd, pod dnem Kanału Mosińskiego, wzdłuż Szosy Kórnickiej do oczyszczalni. Stamtąd - oczyszczone do Warty. A dalej...

Wracając do Pecnej, system dla pozostałej części wsi jest już w budowie. Za linią kolejową Poznań-Wrocław, położono pierwsze 2000 metrów kanałów. W budowie znajduje się też przepompownia przy ul. Powstańców Wielkopolskich. Druga przepompownia, zlokalizowana będzie przy ul. Lipowej. JN

Przyjmę każdą pracę.

Tel. 8132-251 w. 31 z zaznaczeniem:

„Oferta dla CARITAS-u”.

„Starym” brukiem pokryta

Po ułożeniu w ul. Kościuszki kolektorów sanitarnych, deszczówki oraz — przez Wielkopolski Zakład Gazownictwa — gazu, odtworzona została nawierzchnia, a ulicę pokryto efektywnym starobrukiem.

Wzdłuż ulicy Kościuszki, znajdują się stare, ponad stu-letnie domy. U jej wylotu, usytuowany jest również kościół pw. św. Mikołaja. Z uwagi na taki właśnie charakter zabudowy, a także na średniowieczny układ tej i okolicznych ulic, przy odtwarzaniu nawierzchni zastosowano kostkę betonową typu starobruk. Jezdnię pokryła kostka w kolorze grafitowym, natomiast chodnik - w kolorze szarym.

Uważny przechodzień dostrzeże, że w nową drogę na odcinku przed kościołem, wkomponowanych zostało kilka granitowych elementów pochodzących z dawnej konstrukcji drogi.

Nie zakłócając estetyki i harmonii nawierzchni, nawiązując do dawnego jej wyglądu i stanowiąc swoisty łącznik między starym a nowym. W ten sposób nazwa kostki z której wykonana została obecnie ulica Kościuszki — „starobruk”, nabiera rzeczywiście historycznego wymiaru.

Obecnie, kolektory sanitarne układane są w prowadzącej do rynku ulicy Kościelnej. Analogicznie, po wykonaniu wszystkich prac, zarówno tu, jak i w okolicach kościoła, starobrukowy ciąg zostanie zachowany.

JN

Pieszko jezdnią po Kasprowicza

W ulicy Kolejowej w Mosinie, po wybudowaniu chodnika z kostki pozbrukowej, jezdnia pokrywana jest asfaltem.

Jednocześnie, trwa układanie nawierzchni w ulicy Kasprowicza. Na odcinku od Kolejowej do Leszczyńskiej, powstaje pieszkojezdnia z pozbruku.

JN

Zamiast korytarzy

Rozpoczęła się budowa sali gimnastycznej dla Szkoły Podstawowej w Rogalinku. To jedna z najpilniejszych oświatowych inwestycji w naszej gminie.

Dotychczas, lekcje wf-u odbywały się tu na korytarzach. Jeśli prace przebiegać będą zgodnie z planem, z początkiem następnego roku szkolnego sala będzie już gotowa.

Obecnie, wyłoniona na drodze przetargu firma LECH-BUD z Mosiny, rozpoczęła prace budowlane. Po trzech tygodniach intensywnych robót, fundamenty pod budynek są już gotowe i trwają dalsze prace.

JN

Fot. JN



Po trzech tygodniach intensywnych prac, fundamenty pod salę gimnastyczną były gotowe

Nareszcie

Parking przy markecie TAFF jest...remontowany! Nareszcie — powie niejedynemu właścicieli samochodu, któremu przyszło choć raz parkować w tym miejscu.

A miejsce to od dawna straszło kierowców groźbą uszkodzenia pojazdu, a przechodniów — perspektywą potknięcia się i złamania nogi lub po prostu niechlujstwem i dewastacją.

Nareszcie, choć szkoda, że potrzebna była tu interwencja Straży Miejskiej, a nie wystarczyła dbałość o otoczenie i klientów.

JN

Fot. Marek Rybczyński



Prace przy budowie parkingu

Informacje i opinie

W poniedziałek, 12 listopada, w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego z przewodniczącymi jednostek pomocniczych spotkali się: burmistrz Jan Kałuziński i przewodniczący Rady Przemysław Pniewski.

Na spotkaniu, omawiano: wykonanie budżetu gminy za III kwartał 2001 roku, zagadnienia związane z budowaniem budżetu na rok 2002 a także strategią rozwoju gminy. Poruszono też sprawę podatków i opłat gminnych. Sołtysi oraz przewodniczący i zarządcy osiedli, wysłuchali informacji o bieżącej pracy Zarządu Miejskiego i Rady Miejskiej, a także z Referatu Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Organizowane cyklicznie spotkania, są okazją do poinformowania o podejmowanych i planowanych działaniach przez władze samorządowe gminy Mosina oraz do uzyskania informacji i opinii o działaniach zarządu, urzędu i rady.

JN

Z ostatniej chwili

Rozpoczyna się budowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej na Placu 20 Października, która zrealizowana zostanie łącznie z odtworzeniem nawierzchni. Wykonawcą robót, będzie wybrane na drodze przetargu nieograniczonego Przedsiębiorstwo Maciej i Wiesław Gramowscy „ATATECHNIK” z Budzynia.

W pierwszej kolejności budowa kanałów realizowana będzie na odcinku od ul. Kościelnej w kierunku ul. Niezłomnych. W tym okresie wystąpią w tym miejscu duże utrudnienia związane ze zmianą organizacji ruchu samochodowego. Dokumentacja dotycząca zmiany organizacji ruchu na tym odcinku jest do wglądu w Urzędzie, w referacie Inwestycji, Planowania Przestrzennego i Budownictwa. Prosimy uprzejmie o rozważenie możliwości jakie stwarza parking przy ul. Rzeczej w Mosinie.

Jednocześnie informujemy, że Zarząd Miejski w Mosinie, podjął usilne starania o to, by Wielkopolski Zakład Gazowniczy w Poznaniu został inwestorem sieci gazowej na pozostałym obszarze centrum - tj. analogicznie jak w ulicach Szkolnej, Spokojnej i Kościuszki. Zarząd zdaje sobie sprawę z ogromnych trudności, jakie niesie za sobą budowa ww. urządzeń dla wszystkich mieszkańców tego rejonu miasta, zakładów handlowych i usługowych a także klientów. Wobec tego, zwracamy się z uprzejmą prośbą o cierpliwość i wyrozumiałość podczas wykonywanych robót i z góry przepraszamy za wszelkie niedogodności.

JN

Żołnierski awans po latach

W uznaniu zasług w walkach zbrojnych podczas II wojny światowej, Prezydent RP nadał stopień podporucznika osiemnastu kombatantom z gminy Mosina. Podczas spotkania zorganizowanego przez Urząd Miejski w Mosinie i Wojskową Komendę Uzupełnień w Poznaniu, dokonano uroczystego wręczenia aktów mianowania.

W sali Ośrodka Kultury i Sportu w Mosinie, z uhonorowanymi kombatantami z ramienia WKU Poznań 2, spotkali się: płk Michał Charkiewicz — dowódca i mjr Mieczysław Muciok — kierownik Sekcji Administracji Rezerw Oficerskich i Chorażych. Obecni byli również: burmistrz Jan Kałuziński, Krzysztof Kaczmarek z referatu obrony cywilnej UM i Kazimierz Dobry — przewodniczący mosińskiego Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych.



Wśród mianowanych kombatantów była też jedna kobieta — podporucznik Irena Werfel.

Płk Michał Charkiewicz, wręczył w imieniu Prezydenta RP, akty mianowania na stopień podporucznika szesnastu kombatantom z gminy Mosina. Otrzymali je: Irena Werfel, Tadeusz Dembiński, Jerzy Cichocki, Alfons Monarcha, Jan Kramek, Zbigniew Oziemski, Alojzy Szumski, Władysław Tyma, Władysław Mikołajski, Franciszek Wancek, Czesław Tomczak, Czesław Chudziński, Czesław Czajkowski, Mieczysław Michalski, Ludwik Pajzert i Franciszek Zawadzki.

Jednocześnie, dwie osoby — Jana Łukasika i Tadeusza Basińskiego, uhonorowano pierwszym stopniem oficerskim pośmiertnie.

Ten późny awans wojskowy ma niewątpliwie symboliczny wymiar. Dla byłych żołnierzy — kombatantów II wojny światowej, ma też szczególną wartość.

— Akt mianowania za zasługi w minionych czasach jest dowodem na to, że następne pokolenie o nich pamięta i pamiętać będzie nadal — stwierdził płk Michał Charkiewicz podczas ceremonii wręczenia dokumentów.

Jedyną kobietą z naszej gminy mianowaną na stopień podporucznika, jest Irena Werfel, w czasie wojny — żołnierz ruchu oporu w okręgu Kraków. Pani Irena, za swoje zasługi w zbrojnej walce o wolność ojczyzny, uhonorowana została wcześniej Odznaką Weterana Walk o Niepodległość.

Wśród wyróżnionych kombatantów, są żołnierze kampanii wrześniowej, czasu okupacji i wojny wyzwolenczej, walczący w różnych formacjach wojskowych i różnych armiach. Ich losy, jakie odżyły w często bolesnych wspomnieniach, łączy jednak godna szacunku bohaterska postawa. W tamtym trudnym, wojennym okresie była ona czymś więcej, niż tylko żołnierski obowiązek. Tym bardziej, mimo upływu czasu, zasłużyli na ten wojskowy awans.

Tekst i fot.: JOANNA NOWACZYK

Spotkali się w Czapurach

Radni z dwóch Komisji: Inwestycji oraz Ochrony Środowiska i Rolnictwa, na wniosek mieszkańców, wyjechali do Czapur, by zapoznać się z lokalnymi problemami tej wsi.

Podczas wyjazdowego spotkania, dokonali oględzin budynku w okolicach szkoły podstawowej, zamieszkanego przez byłych nauczycieli. Komisje stwierdziły, że wokół domu istnieje możliwość wydzielania działki z terenu placówki, przy zachowaniu istniejącej drogi jako drogi ewakuacyjnej dla szkoły.

Przy okazji pobytu w Czapurach, uczestnicy spotkania odwiedzili teren przeznaczony pod cmentarz i uznali, że jego wybór był całkowicie uzasadniony.



Następnie radni wizytowali teren firmy Wtór-Plast, gdzie w sprawie sformalizowania funkcjonowania części obiektów, rozmawiali z jej właścicielem oraz sąsiadującymi z firmą mieszkańcami. Po wysłuchaniu różnych opinii ustalili, że właściciel przedstawi w urzędzie: mapę geodezyjną z naniesionymi obiektami, kopie decyzji pozwoleń na ich wybudowanie, a także - operat ochrony środowiska czyli dokumentację dotyczącą natężenia hałasu i zapyłania. Ponadto, dołączy zgodę właścicieli graniczących posesji i opinię rady sołeckiej.

Kolejnym punktem spotkania, była wizytacja placu produkcyjnego firmy Opal-Bud, gdzie odbywa się kruszenie zniszczonych płyt i elementów betonowych przez specjalistyczną maszynę. Produkcja taka, jak stwierdzono, jest przydatna dla podbudowy dróg dostarczając materiał zastępującego kamień. Na miejscu ustalono także, że maszyna nie pracowała. Według obecnego podczas wizyty przedstawiciela zakładu, praca ta odbywa się w godzinach 7-14. W chwili obecnej, w związku z protestem mieszkańca sąsiedniej posesji, maszyna nie jest uruchamiana. Odległość od miejsca kruszenia do najbliższej zabudowy mieszkalnej, radni ocenili na ok. 300 metrów. Stwierdzono również, że załadunek na samochody wywrotki odbywa się za pomocą maszyn zwanych fadromy, a na terenie firmy odbywa się także sprzedaż materiałów opałowych.

Tekst i fot.: JOANNA NOWACZYK

Będą współpracować

Komisje ochrony środowiska przy radach miejskich Mosiny, Lubonia i Puszczykowa, spotkały się w Puszczykowie, by omówić problemy ekologiczne jakie łączą te trzy sąsiednie gminy.

Jednym z omawianych zagadnień, była rzeka Warta — ochrona jej środowiska naturalnego oraz możliwości rozwoju turystyki i rekreacji. Uczestnicy spotkania, po wymianie poglądów i przedstawieniu własnych propozycji w tym zakresie, uzgodnili wspólne stanowisko.

— Ustaliliśmy, że wszystkie nasze działania w tym zakresie będą spójne i realizować będziemy je w oparciu o współpracę — mówi Stanisław Barć, przewodniczący mosińskiej komisji.

W czasie rozmów, powstał projekt dalszej, wspólnej pracy w trzech grupach problemowych. Pierwsza z nich, zajmie się wykorzystaniem walorów terenów nadwarciańskich dla turystyki i rekreacji. Wiodącą rolę, pełnić tu będzie Puszczykowo.

Mosina, kierując pracą grupy rozpatrującej kwestię gospodarki śmieciowej. Natomiast wszystkie trzy gminy, zajmą się problemem komunikacji z Poznaniem, zwłaszcza zintensyfikowaniem działań w kierunku poszerzenia pasa drogi wojewódzkiej nr 431 na odcinku Mosina-Lubon.

Współpraca ta opierać się będzie formalnie, na zawartym wcześniej porozumieniu między gminami leżącymi w obrębie Wielkopolskiego Parku Narodowego.

JN

Nic o nas bez nas

W Wiórku przy ul. Bankowej stoi zadbane domek, na którym nie ma szyldu „Biuro pisanie podań, porad prawnych i pomagania ludziom”. A to właśnie tutaj przychodzą mieszkańcy Wiórka, Czapury oraz innych okolicznych i dalszych miejscowości, żeby u Tadeusza Kempy zasięgnąć rady i uzyskać pomoc.



Gościnny gospodarz chętnie rozmawia o sprawach swojej wsi, gminy - wykazuje perfekcyjną znajomość problemów, o których mówi, a na poparcie swojego zdania ma szereg nie do odrzucenia argumentów.

Dobry negocjator — szanuje racje przeciwnika, ale broni swoich — kiedy jest przekonany o ich słuszności.

Tadeusz Kempa z wykształcenia ekonomista ma 75 lat, z których 45 przepracował w Zakładach Cegielskiego w Poznaniu. Być może dlatego właśnie tam, bo jest dzieckiem wildeckim urodzonym przy ul. Strumykowej, skąd do „Ceglarsza” było bardzo blisko.

Ale zanim tam trafił, najpierw podzielił okupacyjny los wielu młodych ludzi - jako czternastoletni chłopak wywieziony został na roboty w okolice Szczecina, skąd wrócił do Poznania dopiero w 1945 roku. Ten trudny okres wspomina jednak bez goryczy bowiem doznał wtedy dużo serca i pomocy od obcych ludzi. Być może wtedy zakiełkowała w nim nieuleczalna do dziś pasja pomagania ludziom, rozwiązywania problemów dla dobra ogółnego.

Dzisiaj mówi, że „mimo ciężkiej pracy, mimo wojennej zawieruchy dużo spotykało się ludzkiej serdeczności, dużo więcej niż obecnie”.

W Cegielskim pracował od 1945 roku do przejścia na emeryturę w 1991 r. Zawsze opowiadał się po stronie pokrzywdzonych, słabszych, występował w ich sprawach, a jedyną legitymacją jaką w życiu otrzymał z racji przynależności organizacyjnej jest legitymacja „Solidarności”, którą ma do dzisiaj.

Zachował pogodnie usposobienie. Uważa, że „ludzie są dobrzy, a kiedy jest źle to jest to stan przejściowy i wcale nie musi być tak stale. Nie można nigdy tracić nadziei i się załamywać”. Taka filozofia życia sprawia, że pan Tadeusz nigdy nie traci wiary i nadziei na lepszą przyszłość.

Przejście na emeryturę wcale nie oznaczało dla niego przejścia w stan spoczynku. Z pasją oddał się pracy społecznej. Ten zużyty slogan, w przypadku Tadeusza Kempy oznacza pełne zaangażowanie się w sprawy Wiórka i Czapury, a także pomoc w rozwiązywaniu trud-

nych problemów poszczególnych ludzi, którzy przychodzą do niego z wieloma różnymi sprawami, żeby uzyskać nie tylko poradę, ale także uśmiech i życiwe słowo podnoszące na duchu.

Wyszukiwanie przepisów i paragrafów, żeby pomagać - to jego specjalność. Swoje społecznikowskie pasje skoncentrował wokół zagadnień prawnych. Od roku 1990 przez osiem lat był ławnikiem w Wydziale Cywilnym Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu — raz w tygodniu jeździł do sądu i przywdziewał togę ławnika. Z natury pragmatyczny, pogłębiał wiedzę prawniczą.

Jeszcze pracując zawodowo, w latach 1975-78 przewodniczył Społecznemu Komitetowi Wodociągowania wsi Wiórek i Czapury. W podziękowaniu otrzymanym za to w 1981 roku z Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu podkreślono, że „działalność Tadeusza Kempy jest wzorcem dla podobnych poczynań tego rodzaju komitetów”.

Inny ważny temat działań: to dzięki panu Tadeuszowi w okolicznych miejscowościach uregulowane są sprawy spadkowe oraz zasiedzeń — uporządkowane w księgach wieczystych i w urzędzie gminy. Wzorowa dokumentacja wszystkich spraw zajmuje całą półkę segregatorów.

Na ich grzbietach tytuły. Oto niektóre z nich: Urząd Skarbowy, urząd gminy, dzienniki ustaw, sąd, wydział ksiąg wieczystych, wysokie napięcia, magistrala wodna rok 1979/81, magistrala wodna rok 2001, nakazy, potwierdzenia odbioru pism, sprawy spadkowe, sprawy zasiedzeń.

Interesuje mnie segregator z napisem „Krótki opis kronikarski o kaplicy w Klubie Rolnika w Wiórku oraz początki organizacyjne budowy kaplicy w Czapurach”.

To ciekawy dokument opisujący jak rodzą się, a potem realizują zamierzenia istotne dla małych wspólnot. Historyk po latach znajdzie tu bogatą, rzetelną materiały. Jest dokumentacja długich, cierpliwych działań nad zmianą zagospodarowania przestrzennego, potem uzyskania gruntu, pozwoleń na postawienie najpierw krzyża, potem kaplicy. Dzisiaj to wszystko JEST, po prostu istnieje i wydaje się oczywiste, ale — mimo że dotyczy inwestycji sakralnych — nie spadło z nieba.

Protokół o przejęciu przez parafię Głuszyńska (do której należały Czapury) gruntu skarbu państwa w wieczyste użytkowanie, obok ks. proboszcza Berkowskiego i kierownika Urzędu Rejonowego podpisał Tadeusz Kempa. I on w uznaniu zaangażowania w sprawę, witał księdza arcybiskupa Juliusza Paetza 31 sierpnia 1999 r. w dniu poświęcenia kaplicy i erygowaniu parafii w Czapurach.

Do anegdot można zaliczyć fakt, że

to amatorskie biuro prawne skutecznie działało do roku 2000 bez telefonu. Wprawdzie jako jeden z pierwszych zapisał się w latach osiemdziesiątych do społecznego komitetu telefonizacji i numer otrzymał, ale oddał go rodzinie z dziećmi, jako bardziej potrzebującej. Trudno dzisiaj uwierzyć, że można załatwić tyle spraw i czynić tyle dobra nie korzystając z własnego telefonu.

Pytany o motywy społecznego zaangażowania mówi: „samorząd gminy to jesteśmy my, społeczeństwo działające w oparciu o przepisy. Nic o nas bez nas, z poszanowaniem ludzi i prawa”. Ceni rzetelność w rozwiązywaniu problemów „kiedy się rodzi problem, trzeba go na miejscu zbadać. Dlatego członkowie poszczególnych komisji Rady Miejskiej powinni częściej bywać w terenie. Stąd lepiej widać problemy”.

W czasie rozmowy przebija nutka żalu, że tak trudno przekazać wiedzę i doświadczenie młodszemu pokoleniu. Martwi go stosunek społeczeństwa do ludzi starszych. Mimo, że ostatnio chorował, podziela zdanie Wisławy Symborskiej (której wiersz mi sprezentował):

„mimo, że pamięć figle płata
lecz dobrze się czuje jak na swoje lata
(...)”

i lepiej się zgodzić ze strzykaniem w kości
i nie opowiadać o swojej starości”

Dom państwa Kempów pełen jest książek. Obok bogatej biblioteki prawniczej podziwiać można m.in. pełną wielotomową edycję podróży papieskich Jana Pawła II, a także unikatowe trzy tomy listów prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego, wydane w Paryżu. Jest także 20 albumów z kolekcją 4 tysięcy świętych obrazków.

W tym domu w czasie rozmowy z gościnnymi gospodarzami, człowiek wtapia się w rodzinną atmosferę. Żona z wyrozumiałością mówi, że ludzie mieli z jej męża dużo pożytku, ona w domu nieco mniej, z braku czasu, bo był zawsze do dyspozycji swoich klientów. Nie brzmiało to jak wymówka bo ona także uważa, że w miarę możliwości należy ludziom bezinteresownie pomagać.

Dlaczego odwiedziłam Tadeusza Kempę?

Od kilku lat podziwiam to co robi, a kiedy słucham tego co mówi i oglądam dokumentację wszystkich pozytywnie załatwionych spraw, jestem przekonana, że pozostał wzorcem, jak napisano w przytoczonym wcześniej podziękowaniu z Urzędu Wojewódzkiego. To nie był wzorzec jednorazowy. To pewna cecha osobowości, którą chciałby przekazać swoim następcom.

Cała redakcja życzy, żeby ich grono było jak najliczniejsze. Ponadto dobrego zdrowia na wiele jeszcze lat.

Tekst i fot.: TERESA KURZAWA



Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

Podczas Sesji Rady Miejskiej w dniu 30 października 2001 r. podjęto następujące uchwały:

Uchwała nr XLVIII/390/01

Zmieniono Statut Gminy Mosina w zakresie jawności uchwał podejmowanych przez Radę, Zarząd względnie Komisję Rady.

Uchwała nr XLVIII/391/01

Ustalono zasady wynagradzania członków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Ustalono, że wynagrodzenie za posiedzenie Komisji wyniesie, dla:

- przewodniczącego 10%
- sekretarza 9%
- członka 8%

przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

Uchwała nr XLVIII/392/01

Przyjęto miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego we wsi Czapury.

- zmieniono przeznaczenie części działki o nr. 83 i pow. 2, 47 ha z rolniczego na cele cmentarne.
- zmieniono przeznaczenie części powierzchni działek o nr. 80 i 83 z przeznaczenia pod uprawy polowe, usługi rzemieślnicze i drobno-produkcyjne na rzecz poszerzenia pasa drogowego docelowej drogi dojazdowej.

Uchwała nr XLVIII/393/01

Przyjęto miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego we wsi Rogalinek, tym samym stworzono możliwość zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej obejmującej działki o nr. 620/6 i 623/4 oraz część działki o nr. 632/3

Uchwała nr XLVIII/394/01

Przystąpiono do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu wyznaczającego przebieg dwóch torów linii 220 KV i dwóch torów linii 400 KV Plewiska - Kromolice, na odcinku przejścia przez miejscowość Wiórek.

Uchwała nr XLVIII/395/01

Przystąpiono do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu wyznaczającego przebieg dwóch torów linii 400 KV pomiędzy 4-torową linią Plewiska - Kromolice, a stacją 220/110 KV w obrębie Wiórka, Czapur i Babek.

Powyższe dwie uchwały tworzą podstawy do działań, które podejmą Polskie Sieci Elektroenergetyczne aby „wynieść” sieci energetyczne poza teren zabudowy wsi Wiórek i Czapury.

Uchwała nr XLVIII/396/01

Przystąpiono do sporządzenia miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego we wsi Dymaczewo Nowe.

Działki o nr. 127/1 i 127/2 dotychczas przeznaczone w części pod zabudowę zagrodową, w części pod ogrody przydomowe i w części pod zabudowę mieszkaniową z dopuszczeniem nieuciążliwych miejsc pracy, mają być docelowo przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową.

Uchwała nr XLVIII/397/01

Przystąpiono do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części wsi Sowiniec. Przedmiotem opracowania jest teren obejmujący obszar działek o nr. 27/7; 27/8; 27/9 i część działki o nr. 27/6, dotychczas przeznaczono w części pod zabudowę mieszkaniową i w części pod uprawy polowe. Teren ten ma być ostatecznie przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową i usługową.



Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

Uchwała nr XLVIII/398/01

Przystąpiono do sporządzenia zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego w części wsi Sowinki. działki o nr. 144/1 i 144/2 dotychczas przeznaczone pod łąki, mają być docelowo przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową.

Uchwała nr XLVIII/399/01

Nadano nazwy ulicom we wsi Daszewice.
Nowe ulice będą miały następujące nazwy:

- Słoneczna
- Pogodna
- Radosna

Uchwała nr XLVIII/400/01

Nadano nazwy ulicom we wsi Drużyna.
Ulice będą miały następujące nazwy:

- Powstańców Wielkopolskich
- Krótka
- Piaskowa
- Cicha
- Krańcowa
- Wspólna
- Wierzbowia

Uchwała nr XLVIII/401/01

Nadano nazwy ulicom we wsi Dymaczewo Nowe.
Ulice będą miały następujące nazwy:

- Wspólna
- Wincentego Witosa
- Pogodna
- Łódzka
- Wczasowa
- Pod Topolami

Uchwała nr XLVIII/402/01

Nadano nazwy ulicom we wsi Nowinki.
Ulice będą miały następujące nazwy:

- Powstańców Wielkopolskich
- Rolna
- Polna
- Dębowa

Uchwała nr XLVIII/403/01

Nadano nazwę Malwowa ulicy we wsi Rogalinek, położonej w rejonie ulicy Słonecznej.

Uchwała nr XLVIII/404/01

Na wniosek kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej upoważniono specjalistę pracy socjalnej — Małgorzatę Kaczmarek do wydawania decyzji administracyjnych w zakresie wykonywania zadań zleconych oraz w celu wykonywania zadań własnych gminy oraz własnych, o charakterze obowiązkowym w sprawach realizacji zadań pomocy społecznej.

Wszystkie uchwały zostały przedłożone Radzie przez Zarząd Miejski. Uzasadnienia pod uchwałami zostały podpisane przez Burmistrza Jana Kałuzińskiego, a same uchwały przez Przewodniczącego Rady Przemysława Pniewskiego.

Uchwały w pełnym brzmieniu są do wglądu w Biurze Rady pokój 17.

Telefon do Biura Rady: 8132-611

**W każdy poniedziałek, w godz. 15-17
dyżur pełni Przewodniczący Rady**

Zbliża się Gwiazdka

Zapraszamy do składania życzeń świątecznych i noworocznych na naszych łamach.

Tekst życzeń można złożyć do 12 grudnia w pokoju 21 Urzędu Miejskiego. Informacja dotycząca ogłoszeń — tel. 8132 355 lub 8132 251 w. 31.



Rodzinne Centrum Medyczne

ESKULAP

62-050 Mosina, Pl. 20 Października 14, tel. 819 24 13; kom.609 48 65 97

pn-pt godz. 08.00 - 22.00; sobota 09.00 - 20.00

REJESTRACJA TELEFONICZNA

Akcje bezpłatne

GABINET STOMATOLOGICZNY

03 - 14 grudnia 2001 od 8.00 - 22.00 - rejestracja telefoniczna

- ✓ Konsultacja i przegląd z użyciem kamery wewnątrzustnej
- ✓ Zabezpieczenie lakiem bruzd I-szych zębów trzonowych u dzieci
- ✓ Mikołajkowy upominek dla dzieci

GABINETY LEKARSKIE

08 grudnia 2001 od 10.00 - 14.00

- ✓ Badanie wad postawy u dzieci
- ✓ Mikołajkowy upominek dla wszystkich dzieci

20 listopada - 31 grudnia 2001 - rejestracja telefoniczna

- ✓ Badania reumatologiczne - skierowanie od lekarza rodzinnego

01 - 31 grudnia 2001 (w piątki) - rejestracja telefoniczna

- ✓ Badania cytologiczne (w cenie wizyty)



Rodzinne Centrum Medyczne

ESKULAP

62-050 Mosina, Pl. 20 Października 14, tel. 819 24 13; kom.609 48 65 97

pn-pt godz. 08.00 - 22.00; sobota 09.00 - 20.00

REJESTRACJA TELEFONICZNA

Zakres usług

GABINET STOMATOLOGICZNY

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- PROFILAKTYKA
- PROTETYKA
- ORTODONCJA
- IMPLANTOLOGIA
- LASEROTERAPIA
- RTG STOMATOLOGICZNY

GABINETY LEKARSKIE

- CHIRURGIA OGÓLNA, NACZYNIOWA I MINIINWAZYJNA
- DERMATOLOGIA
- ENDOKRYNOLOGIA
- GINEKOLOGIA
- KARDIOLOGIA

OD 10 GRUDNIA USG: GINEKOLOGICZNE, JAMY BRZUSZNEJ, SZYJI, PROSTATY.

- LARYNGOLOGIA
- ORTOPIEDIA
- PEDIATRIA
- UROLOGIA
- LECZENIE BÓLU I LASEROTERAPIA
- REUMATOLOGIA I LECZENIE OSTEOPOROZY

15 grudnia 2001 od 08.30

- ✓ Badanie densytometryczne w kierunku osteoporozy

04, 11, 18 grudnia 2001 od godz 17.00

- ✓ Badania dopplerowskie naczyń krwionośnych w chorobach żył i tętnic

08 grudnia 2001 od godz 10.00; 12 grudnia 2001 rejestracja telefoniczna

- ✓ Badanie prostaty

04, 11, 18 grudnia 2001 rejestracja telefoniczna

- ✓ Diagnostyka żylaków odbytu (hemoroidy)

Podziękowanie po latach

W listopadzie chóry kościelne mają swoje święto, bowiem w kalendarzu liturgicznym dzień 22 poświęcony jest świętej Cecylii, patronce muzyki kościelnej. Mosiński chór pw. św. Cecylii istnieje już 76 lat. Założyli go w 1925 r. Czesław Palm, Franciszek Taberski i Hieronim Wosiński pierwszy dyrygent.

Ten chór w ostatnich latach przeżywa okres ponownego rozkwitu i ożywionej działalności.



Bogaty, co raz to szerszy repertuar, liczne koncerty i występy, pielegnowanie imprez jednoczących zespół w atmosferze rodzinnej zabawy — wszystko to sytuuje go w y s o k o wśród sto-

warzyszeń wyższej użyteczności. W tym chórze pielegnowana jest pamięć o założycielach i ludziach, którzy tworzyli wspaniałe karty jego historii. Pięknie prowadzona kronika jest przekazem historycznym o wielkim dokumentalnym znaczeniu.

Tegoroczną uroczystość patronki chórzyści postanowili poświęcić pamięci człowieka, który 27 lat życia poświęcił mosińskiej parafii na stanowisku organisty.

Ignacy Sterczyński pełnił tę funkcję od 1933r., kiedy przybył do Mosiny, aż do śmierci w roku 1960. Pochodził z Grodziska, gdzie urodził się w 1907r. Pierwsze kontakty z muzyką zaczynał od gry na skrzypcach. Mieszkał w leśniczówce Łęki Wielkie gdzie jego ojciec był leśniczym. W pobliskim kościele próbował gry na organach. Edukację po linii zainteresowań odbył w poznańskiej szkole muzycznej. Potem był pierwszą posadą organisty w parafii Lwówek.

Pracę w Mosinie w 1933 roku zaczął jako organista i dyrygent chóru kościelnego. Trzy lata później ożenił się z jedną chórzystek Leokadią Semler. Rodzina państwa Sterczyńskich powiększyła się niebawem o dwie córki — Elżbieta mieszka obecnie w Poznaniu. Janina zmarła w ubiegłym roku.

Niemcy w 1945 r. „na pożegnanie” spalili nam kościół parafialny. Dla organisty oznaczało to, że posługę pełnił przez kolejne lata grając na fisharmonii w prowizorycznym baraku, postawionym na polu między ulicą Szkolną a cmentarzem. Był to dla niego nienajlepszy warsztat pracy, ale działalność chóru kwitła w dwójnásób. Radość z możliwości śpiewania polskiego repertuaru cementowała zespół, który poza działalnością wokalną stał się ośrodkiem życia kulturalnego.

Chórzyści przygotowywali i wystawiali sztuki teatralne. „Chata za wsią”, „Żywot świętej Genowefy”, „Zemsta”, „Moralność pani Dulskiej” czy „Szalmerzaniki” to tylko niektóre tytuły bogatego repertuaru. Chór już wtedy był płaszczyzną spotkań towarzyskich, wspólnych wycieczek.

To wokół dyrygenta Ignacego Sterczyńskiego ogniskowała się działalność zespołu. O uznaniu dla chóru w środowisku świadczy fakt, że kiedy w 1947 r. powstał Okręg Chórów w Mosinie — w skład zarządu weszło aż trzech naszych delegatów, którym powierzono ważne funkcje: Fabian Roszak został prezesem Okręgu, Aleksandra Hof-

fman (do dziś śpiewa w chórze) była zastępczynią sekretarza, a dyrygentem Okręgu wybrano Ignacego Sterczyńskiego. Do Okręgu oprócz Mosiny należały: Puszczykowo, Wiry, Luboń, Krosno i Rogalinek. Wysoki poziom wykonywanych utworów dawał naszemu chórowi z reguły miejsce w czółwce konkursów i zjazdów śpiewaczych.

Dyrygent pracował jednak nie tylko nad perfekcyjnością strony muzycznej, rozumiał znacznie atmosferę w tak dużej grupie. W chórze śpiewało bowiem ponad 60 osób. Dlatego z równą sumiennością pracował nad harmonią dzieł wokalnych jak i harmonią między członkami chóru.

Znajdował również czas na nauczanie muzyki, z czego miałam szczęście korzystać — był moim pierwszym nauczycielem gry na pianinie. Zawsze cierpliwym, wyrozumiałym i przyjacielsko nastawionym. Należy ubolewać, że z jego dorobku kompozytorskiego zachowało się niewiele utworów. Chór w swoich zbiorach posiada jedynie utwór „Pod znakiem krzyża”, napisany przez Ignacego Sterczyńskiego dla solistki **Kazimiery Boruszak**.

Poza muzycznymi obowiązkami prowadził biuro parafialne.

Zmarł 14 listopada 1960 roku. Nie spełniło się jego marzenie, żeby zagrać na nowych organach w odbudowanym kościele. Był osobą skromną, kochana przez śpiewaków, którzy wspominają go z nieukrywaniem wzruszeniem.

Abym zachować dla potomnych sylwetkę najdłużej pracującego w tej parafii organisty, żytego z chórem jak z rodziną dyrygenta, a także kompozytora, chór pw. św. Cecylii postanowił uwiecznić jego podobiznę w płaskorzeźbie. Wykonał ją, zachowując doskonale podobieństwo, etatowy rzeźbiarz naszej parafii Roman Czeski.

13 listopada br. o godz. 18.00 mszę świętą koncelebrowali ksiądz prałat **Konrad Kaczmarek** i proboszcz ksiądz kanonik **Edward Majka**. Oprawa muzyczna była koncertem chóru, kazanie nawiązywało do okoliczności a istotnym momentem było poświęcenie płaskorzeźby dyrygenta oraz portretów założycieli chóru. Po mszy zawieszono je na balkonie chóru. Potem chórzyści i zaproszeni goście, wśród których była rodzina pana Ster-

czyńskiego, udali się do domu katolickiego, gdzie w atmosferze uroczystej biesiady wspomniano dyrygenta i przypomniano anegdoty z powojennego życia chóru.

Wypada przypomnieć, że prezesem chóru od 18 lat jest **Bronisława Dawidziuk**, a dyrygentem od 13 lat **Janusz Walczak**.

Wspomnienie o patronce

Postać św. Cecylii mocno wrosnięta jest w legendę. Żyła w III wieku, a jej imię wywodzi się od znanego rzymskiego rodu Cecyliuszów, którzy piastowali w państwie rzymskim najwyższe urzędy. Dokumentem zasadniczym jaki posiada kościół, jest opis męczeńskiej śmierci Cecylii. Pochodzi on wprawdzie z V wieku, ale opiera się na wcześniejszej tradycji, która w początkach chrześcijaństwa był żywa i wierna.

Wyjątkowe urody Cecylia wbrew swojej woli wydana została za Waleriana, młodzieńca z równie znakomitego rodu. Pozostała jednak wierna ślubowi dogonnej czystości, złożonemu przed wydaniem jej za mąż. Przekaz mówi, że Walerian pod wpływem małżonki przyjął chrzest i również złożył ślub czystości. Wobec prześladowań nie wytrzymała wiary, wybrała śmierć męczeńską.

W IX wieku za czasów papieża św. Paschalisa znaleziono przypadkiem jej grób w katakumbach św. Kaliksta, obok krypty papieża. Ciało świętej było nienaruszone, zachowane w pozycji leżącej. Z woli papieża Paschalisa przeniesiono je do bazyliki św. Cecylii na Zatybrzu, wystawionej w IV wieku ku jej czci.

Dzisiaj bazylika św. Cecylii należy do najokazalszych w Rzymie. W ołtarzu głównym rzeźba Maderny przedstawia św. Cecylię w pozycji, w jakiej znaleziono jej ciało w katakumbach. Wiele wskazuje na to, że bazylika została wystawiona na dawnym miejscu pałacu Waleriana, w którym małżonkowie mieszkali po ślubie.

Legenda głosi, że grała na organach. Znałe wtedy w Rzymie organy wodne były wyjątkową rzadkością. Pewne jest, że grała także na innym instrumencie.

W Polsce jest patronką wielu chórów kościelnych.

TK

Podziękowanie i informacja

Państwo WP zwrócili się do redakcji z prośbą, aby w Biuletynie podziękować właścicielom apteki NATURA. Tej jesieni w krótkim odstępie czasu zmuszeni byli dwukrotnie korzystać z pomocy lekarskiej w późnych godzinach wieczornych. Bez problemu zrealizowali recepty dzięki uprzejmości właścicieli, którzy na dzwonek umieszczony przy drzwiach apteki zeszli z mieszkania, aby wydać lekarstwa.

Z przyjemnością przekazujemy podziękowanie.

Zwróciłam się jednak do państwa Soboniów z pytaniem czy były to sporadyczne gesty dobrej woli, czy też jakaś prawidłowość. Bowiem wiadomo, że dyżurów nocnych nie pełni żadna z trzech mosińskich aptek. Oto informacja jaką otrzymałam:

Apteka NATURA otwarta jest codziennie od godziny 8.00 do 22.00, w soboty od 8.00 do 15.00 i od 18.00 do 20.00. Ponadto apteka jest w pełnej gotowości całą dobę i leki niezbędne, pilnie potrzebne, ratujące życie były i są wydawane o każdej porze — na dzwonek przy wejściu. Zdarzają się sporadyczne wyjazdy właścicieli apteki. Wtedy niestety trzeba skorzystać z innej pomocy.

Ciekawy jest jednak fakt, że usług świadczonych poza godzinami pracy nie ma wiele — kilka w tygodniu i korzystają z nich głównie mieszkańcy Puszczykowa i gminy Stęszew.

Mamy nadzieję, że ta informacja ułatwi życie również mieszkańcom naszej gminy kiedy zaistnieje potrzeba pilnego uzyskania pomocy farmaceutycznej. Chcemy jednak podkreślić, że gotowość państwa Soboniów nie dotyczy sytuacji, kiedy realizuje się recepty sprzed kilku dni lub leku, którego pacjent nie wymaga pilnie.

TK

Połączył ich śpiew

„Mówimy wszyscy w różnych językach, ale nuty są międzynarodowe”. Tymi słowami zastępca burmistrza — Heinrich Oelfke — przywitał w piątek w ratuszu dwunastoosobową grupę gości z Mosiny. Tak relacjonowała przyjazd delegacji naszego chóru do Seelze gazeta *Leine-Zeitung* z dnia 20 października.

Na zaproszenie Zjednoczonej Tablicy Pieśni Letter, przedstawicieli chóru pw. św. Cecylii, pojechali z wizytą do partnerskiej gminy.

Pierwsze kontakty nawiązane zostały w maju tego roku, podczas obchodów Dni Mosiny. Wśród delegacji z Seelze, znaleźli się wtedy członkowie „Vereinigte Liedertafel Letter”. Wkrótce potem, z Niemiec nadeszło zaproszenie skierowane do naszego chóru.

W rezultacie, dziesięciu chórzystów wraz z dyrektorem, w dniach 19–21 października przebywało w Letter, mieście położonym nieopodal Seelze, goszcząc w domach swoich niemieckich przyjaciół. A przygotowali oni serdeczne powitanie z udziałem władz miejskich Seelze oraz miejscowej prasy i bardzo atrakcyjny program pobytu.

Mosińska delegacja, miała okazję podziwiać nie tylko miasto gospodarzy, ale odbyła też wycieczkę do Hanoweru — stolicy niemieckiego powiatu. Najważniejszy jednak był śpiew, który połączył obie strony.

— *Śpiewaliśmy w kościołach ewangelickich i miejskich ratuszach w Seelze i Hanowerze. Był także wspólny, niedzielny koncert w kościele St. Michel w Letter* — relacjonuje Bronisława Dawidziuk — prezes naszego chóru.

Zdaniem uczestników wyjazdu, pobyt w Letter pozwolił poznać obyczajowość, kulturę i sposób życia jego mieszkań-

ców, którzy okazali się niezwykle gościnni i sympatyczni.

— *Od samego powitania byli bardzo serdeczni* — opowiada pani prezes. — *Starali się wypełnić nam jak najlepiej czas, pokazać jak najwięcej. Gdy przyszła pora naszego odjazdu, zegnaliśmy się ze łzami w oczach* — dodaje.



Koncert mosińskich chórzystów w niemieckim kościele

W dzień po powrocie do Mosiny, zadzwonił telefon z pytaniem, czy goście wrócili do domu szczęśliwie. Rewizyta planowana jest na czerwiec lub wrzesień przyszłego roku. Na razie między Mosiną a Letter krążyć będą listy. A pierwsze z nich, już zostały wysłane.

JOANNA NOWACZYK

Fot. Archiwum

Powstanie 19 Drużyny Harcerzy w Mosinie

Latem 1921 roku powstała w Mosinie pierwsza drużyna harcerska. Jej założycielami byli dwaj osiemnastolatki: Feliks Szulakiewicz i Marcin Stachowiak oraz ich młodszy kolega Stefan Jelewski. Wkrótce dołączyli do nich m.in.: Ludwik Szulakiewicz — młodszy brat Feliksa, Hieronim Hemmerling, Edmund Walkowiak, Roman Kacza, Zbigniew Laskowski, Edward Wegner, Fabian Roszak.

Nowopowstała drużyna została zarejestrowana w Wielkopolskiej Komendzie Chorągwi ZHP jako Drużyna Harcerzy im. Bolesława Chrobrego. Podkreślić należy, że działa ona do dziś. Po 80 latach trudnej historii zachowała swój pierwotny skautowy charakter.

Dniem szczególnie uroczystym dla mosińskich harcerzy było przyjęcie sztandaru z rąk przedstawiciela Komendy Chorągwi harcmistrza Jana Poplewskiego. Miało to miejsce w maju 1922 roku podczas obchodzonego w dniu św. Jerzego Dnia Harcerza.

Sztandar poświęcony przez ówczesnego proboszcza ks. Kałkowskiego i przekazany drużynowemu dh Stefanowi Jelewskiemu, ufundowany został przez starszych druhow z własnych środków. Posiada on bogatą historię, przedstawioną w 100 numerze Biuletynu Mosińskiego. Reprezentuje mosińskie harcerstwo od 80 lat i cieszy się niezmienną czcią. Na ciemnozielonym suknie sztandaru wyhaftowany został srebrny miecz — Szczerbiec Chrobrego i napis: „Druż. im. Bolesława Chrobrego w Mosinie”. Na odwrotnym stronie do 1945 roku widniała srebrna lilijka harcerska i napis: „Rok 1922 Czuwaj!”. W 1922 roku, na sztandar ten, chłopcy w stopniu „młodzika”, złożyli Przysiężenie Harcerskie: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu”. Działo się to jesienią na leśnej polanie zwanej „uroczyskiem”.

W codziennej pracy drużyny stosowano wychowanie „do czynu przez czyn”. Uczono zaradności życiowej. Zdobywano stopnie i sprawności harcerskie. Organizowane były biwaki i wycieczki jedno lub kilkudniowe. Obowiązywała zasada apolityczności oraz wierności zasadom skautingu i chrześcijaństwa. Drużyna nawiązywała do dziejów i przygód polskich rycerzy.

W 1925 r., 19 Drużynę Harcerską przejął dh Roman Kacza, zwolennik surowego życia polowego. Harcerze gromadzili sprzęt biwakowy. Każdy druha obowiązkowo wyposażony był w długą drewnianą łaskę, własnoręcznie wykonaną i oznaczoną. Przydawała się ona zarówno w marszu jak i przy budowie szafasów.

Do drużyny chętnie wstępowali nowi kandydaci na harcerzy: Władysław Kasprzyk, Jan i Władysław Kałek, Alojzy Rychczyński, Feliks Chmielewski, Hilary Cygański, Edward Mieszala, Marian Dobrowolski, Sławomir Laskowski, Jan Polcyn, Eugeniusz Styła.

Lato 1926 r. było dla drużyny czasem próby. Wzięła ona udział w Zlocie Hufca Poznań — Powiat, zorganizowanym w puszczykowskich lasach.

Doszło tam do sprzeniewierzenia się Prawu Harcerskiemu przez niektórych druhow. Konsekwencją był rozłam w drużynie i opozycja młodych harcerzy.

W Komendzie Chorągwi ZHP podjęto decyzję o rozwiązaniu mosińskiej drużyny i odebraniu sztandaru. Przed rozwiązaniem zdolali ocalić ją młodzi druhowie. Nowe oblicze Drużyny im. Bolesława Chrobrego zobowiązał się stworzyć drużynowy Zbigniew Laskowski. Od tej pory wszyscy druhowie mieli być prawdziwymi harcerzami a nie tylko „należeć do harcerstwa”.

15 maja 1927 roku odzyskano sztandar, a w rok później na „uroczysku” nowi harcerze złożyli na niego swe Przysiężenie.

W 1929 roku do prac drużyny włączył się jako instruktor i opiekun, przybyły z Rawicza dh Kazimierz Myszkier. W 1933 roku założył on gromadę zuchową, którą później przejął dh M. Konieczny.

PHM EWELINA SZYDŁOWSKA

Stałym miejscem kolportażu
naszej gazety
jest redakcja „Biuletynu”
oraz Biuro Rady w Urzędzie Miejskim
pokój 17 (parter)



Obiektywem po gminie

Fotografował Marek Rybczyński

Święto Niepodległości w SP 1 w Mosinie



Drużynowy drużyny im. 15 Pułku Ułanów Adam Bech ciekawie opowiadał o patronie,



a młodzi słuchacze na wyścigi przymierzali elementy stroju ułańskiego



Zwycięzcom konkursów nagrody wręczała dyrektor szkoły Maria Dahlke w towarzystwie Ewy Szymańskiej



Organizatorów wystaw zdziwiło bogactwo cennych eksponatów przyniesionych przez uczniów

„Trudne” święto

W zreformowanej szkole podstawowej właściwie trudno jest zorganizować obchody narodowego święta. Wiąże się to niewątpliwie z wiekiem uczniów. Dzieci w klasach 1-3 w ogóle nie rozumieją z jakiej okazji obchodzi się to święto, a i w klasach 4-6 ciężko jest wytłumaczyć zawiłości wydarzeń historycznych tak, aby uczniowie chcieli cokolwiek zrozumieć i zapamiętać. Narodowe Święto Niepodległości, które niedawno obchodziliśmy jest pod tym względem wyjątkowe. Czasami nawet niektórzy dorośli przyznają się, że tak właściwie to nie wiedzą dlaczego to święto się obchodzi i dlaczego właśnie 11 listopada?

Wbrew wielu opiniom i własnym wątpliwościom postanowiłam przygotować obchody Narodowego Święta Niepodległości w mojej szkole. Przy akceptacji i wsparciu Dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 1, przy pomocy całego grona nauczycielskiego, biblioteki szkolnej, Rady Rodziców i dzięki wielkiemu zaangażowaniu uczniów udało nam się przeżyć wyjątkowy dzień. Uczniowie klas 4-6 wraz z nauczycielami przez okres sześciu tygodni pracowali metodą projektu, przygotowując się do obchodów Święta. Każdy z uczniów wybierał sobie konkurs, w

którym chciał brać udział. Oferta była szeroka i na pewno można było wybrać coś odpowiedniego do swoich zainteresowań.

Konkursem, w którym mogło się zaangażować się kilka osób z jednej klasy był konkurs na najciekawszą wystawę pt. „Znowu Wolna”. Uczniowie mieli zbierać różne materiały i eksponaty dotyczące odzyskania przez Polskę niepodległości. Mogły to być zdjęcia, wizerunki różnych postaci z tego okresu (także związanych z historią naszego regionu), wspomnienia, ilustracje, plakaty czy też różne inne pamiątki rodzinne. Jako

komentarz do wystawy można było przygotować prezentację słowną i muzyczną. Przy obchodach tak ważnego święta narodowego nie mogło obejść się bez konkursu historycznego. Uczniowie zainteresowani historią otrzymali zgromadzone w bibliotece szkolnej odpowiednie materiały, z których mogli korzystać przygotowując się do rywalizacji. W dniu obchodów święta mieli ustnie odpowiadać na pytania. Zwycięzca musiał odpowiedzieć na największą liczbę pytań.

Dla wszystkich osób lubiących się wypowiadać pisemnie przygotowany został konkurs literacki pt. „Zdarzyło się to w 1918 roku...”. Były trzy tematy do wyboru, a w wypowiedzi literackiej należało wpisać niektóre wydarzenia historyczne. Od inwencji twórczej uczniów zależał miał ostateczny kształt prac. W XXI wieku, w erze komputerów, kiedy to nie można bez nich żyć, również nie można się bez nich obejść przy obchodach Święta Niepodległości. Dla wszystkich „komputerowców” przygotowany został konkurs, w którym zadaniem było opracowanie graficznego przedstawienia symbolu, znaku, emblematu niepodległej Polski.

Natomiast osobom lubiącym rysować, malować, wycinać, klejać zaproponowano udział w konkursie plastycznym. Każdy z uczniów mógł sam wybrać sobie technikę, w której chciał pracować i przynieść sobie odpowiednie materiały. Musiał także mieć już pewien pomysł na pracę, jaką będzie wykonywał.

Przygotowując się do konkursów, uczniowie mogli korzystać z pomocy wszystkich nauczycieli. Wychowawcy, poloniści, historycy, informatyki, opiekunowie samorządu uczniowskiego pomagali, doradzali, poprawiali, szukali materiałów, oceniali już zgromadzone materiały. Kilka lekcji wychowawczych, języka polskiego, historii, sztuki, czy też informatyki poświęcono na omawianie zbliżającego się święta. Ponieważ każdy z uczniów klas 4-6 brał udział w jakimś konkursie musiał więc skorzystać z materiałów zgromadzonych w bibliotece szkolnej. Nieraz całe rodziny szperały w domowych pamiątkach, na strychach, czy też w piwnicach. Powoli zbierano materiały, informacje i wiedzę dotyczącą odzyskania przez Polskę niepodległości. Krótko przed obchodami Święta zadbane o wystrój szkoły. Przygotowano na korytarzach gazetki okolicznościowe, a dwa piętra przyozdobiło wykonanymi przez uczniów flagami.

Obchody Święta Niepodległości odbyły się 9 listopada. O godzinie 8.00 rozpoczęły się wszystkie konkursy. Wybrane wcześniej komisje oceniały i wybierały zwycięzców. Zaangażowanie dzieci było ogromne, a potęgowała je rywalizacja i chęć zwycięstwa. We wszystkich konkurencjach doskonale przygotowanie uczniów przerastało najsmielsze oczekiwania organizatorów. Najbardziej urzekły widzów wystawy, przygotowane profesjonalnie, z dopracowaniem najdrobniejszych szczegółów, z prześciganiem się w oryginalności pomysłów i form. Komisja oceniająca miała naprawdę trudny orzech do zgryzienia.

W konkursie komputerowym uczniowie zaskoczyli głębokim zrozumieniem tematu, w konkursie historycznym o mały włos nie zabrakłoby pytań wyłaniających zwycięzcę, a i w konkursie literackim nagrodzone prace reprezentowały ciekawe spojrzenia na kwestię odzyskania przez Polskę niepodległości. Bardzo interesujące prace powstały także na konkursie plastycznym i to niezależnie od wieku uczestników.

Dzięki pomocy Rady Rodziców udało się zaprosić drużynę

wego 33 DH im. 15 Pułku Ułanów Poznańskich, który w ciekawy sposób zaprezentował mundur ułański i uzbrojenie. Dzieci z najmłodszych klas słuchały z ogromnym zainteresowaniem, a potem na wyścigi przymierzały elementy stroju ułana, co widać na str. 12.

Podsumowując te nietypowe obchody Święta Niepodległości zabrała głos pani dyrektor Maria Dahlke. Zwróciła uwagę na wielką rangę tego święta narodowego, pochwaliła dzieci za wspaniałe przygotowanie i niezwykle zaangażowanie. Wreszcie nastąpił oczekiwany, zwłaszcza przez uczniów moment, czyli ogłoszenie wyników i rozdanie ufundowanych przez Radę Rodziców nagród.

W konkursie na najciekawszą wystawę zwyciężyła klasa IVb, której wychowawcą jest Agata Pazgrat, drugie miejsce zajęła klasa VIa Pauliny Juszcak, a trzecie klasa Va Anny Szczepkowskiej. Przyznano także dwa wyróżnienia za wspaniałe przygotowanie makiety dla klas Vb i VI b.

W konkursie komputerowym pierwsze miejsce zajął Piotr Czyż z kl. VIb, drugie miejsce Aleksandra Wawrzyniak z kl. Vb, a trzecie Bartek Rybczyński z kl. Va.

Konkurs historyczny wygrała Anna Miedziak z kl. Va, drugie miejsce zajął Jakub Bartoszewicz z kl. IVb, a trzecie Anna Przynoga z kl. Vb. Wyróżnienia otrzymały Marta Borowiak z kl. Vb i Agnieszka Tomczak z kl. IVb.

Bardzo ciężko było wyłonić zwycięzcę w konkursie plastycznym. Ostatecznie pierwsze miejsce zajęła Ewa Kolendowicz z kl. VIa, drugie miejsce Karolina Ludwa z kl. Vb, trzecie Bartosz Demski z klasy IVb. Przyznano również trzy wyróżnienia dla Moniki Stankowiak z kl. Vb, Damiana Watrasa z klasy VIa i Małgorzaty Cieśliewicz z kl. Vb.

W konkursie literackim najwyżej oceniono pracę Natalii Trzcinińskiej z kl. VIa, drugie miejsce zajęła Anna-Maria Żak z kl. Va, a trzecie Jurek Siwecki z kl. Va.

W tym dniu najmłodsze klasy przygotowały z opiekunką Koła Teatralnego Elżbietą Stelmasyk składające się z dwóch części przedstawienie pt. „Pamiętam ten dzień”. Pierwsza część obrazowała spotkanie przechodniów na ulicy. Druga, to rodzinna uroczystość, w czasie której dotarła wiadomość o odzyskanej wolności. Dzieci wraz z towarzyszącym chórem zaśpiewały hymn Polski, a także pieśni pt. „Raduje się serce...” oraz „Przybyli ułani”. Na podkreślenie doniosłej atmosfery miały wpływ również wspaniałe dekoracje sceny i szkoły.

Mali aktorzy wspaniale zagraли swoje role, doskonale wczuli się w atmosferę dawnych lat. Na wyróżnienie zasługują: Paweł Filipek, Zuzanna Wróbel, Dominik Szymkowiak, Sara Olejniczak, Michał Michalak, Aldona Bartkowiak, Maciej Depczyński oraz Mateusz Woźniak, Artur Lisiecki, Agata Chudzińska, Damian Adamkiewicz, Michalina Dymalska, Piotr Mania i Bartosz Chrabąszcz. Słowa uznania należą się też siostrze Esterze, która bardzo dobrze przygotowała chór do występu.

Podsumowując pracę, zaangażowanie i uczniów, i nauczycieli, a także wyniki konkursów śmiało mogę stwierdzić, że nie ma „trudnych świąt”. Uczniowie także w szkole podstawowej potrafią zainteresować się naprawdę poważnymi problemami. Dostosowanie zadań do wieku uczniów pozwala odkryć w nich potencjał wielkich możliwości zaskakujący nawet samych zainteresowanych.

EWA A. SZYMAŃSKA

Napisali o nas:

Głos Wielkopolski 13 listopada 2001

„Z Jarzynowej do oczyszczalni”

Zakończył się rozruch przepompowni ścieków na przedłużeniu ulicy Jarzynowej w Mosinie.

Mieszkańcy tego rejonu ulicy Strzeleckiej mogą już korzystać z systemu kanalizacji tego (...)

Tegoroczne prace kanalizacyjne, to budowa 23 kilometrów sieci.

W samej Mosinie, powstanie 18 kilometrów...

Rzeczpospolita,

26 września 2001, nr 225

Anna Sielanko. „Ziemia czeka na inwestorów”

...Część terenów pod zabudowę przemysłową, handlową czy usługową znajduje się w posiadaniu miast i gmin. Sporo działek tego typu np. oferuje gmina Mosina (...) Aby zachęcić firmy do inwestowania, gminy stosują preferencje. Najczęściej jest to całkowite lub częściowe zwolnienie z podatku od nieruchomości. Od 10 lat o 20-25 proc. mniejszy podatek tego typu płacą inwestorzy w Swarzędzu. Indywidualne ulgi podatkowe udzielane są w Mosinie...

Orędownik Powiatowy

październik 2001, nr 10

Kalendarium wydarzeń, Agnieszka Ladowska

... W Mosinie odbył się jubileuszowy zlot zorganizowany z okazji 80-lecia harcerstwa na Ziemi Mosińskiej.

Wzięli w nim udział zarówno obecni harcerze, druhowie starzy, również z okresu międzywojennego, jak i sympatycy harcerstwa. (...) honorowe odznaki Harcerska Służba Ziemi Mosińskiej otrzymali m.in. starosta poznański Ryszard Pomin oraz zastępca burmistrza Mosiny Jan Marcin...

Krótkie, patriotyczne przedstawienie... w szkole „Pod Lipami”

Salon polskiej rodziny...Czas dwudziestolecia międzywojennego. Dzień 11 listopada.. Białą czerwoną flagą...Wszyscy domownicy odświętnie ubrani...Dzieci siedzą u nóg dziadka zagłębianego w fotelu, słuchając opowieści o wojnie.

Odłamek w dziadkowej nodze-pamiętka po udziale w walkach o wyzwolenie kraju, powoduje trudności w poruszaniu się. Wchodzą goście. Powitania, poczęstunek, mała wnuczka gra na pianinie patriotyczną pieśń. Wtórują wszyscy...Wieczorem przedstawienie w operze, rozpoczęte śpiewaniem „Roty” M. Konopnickiej. Aktorzy przepasani białą-czerwonymi wstęgami...Uroczyste, długie suknie...

Oto przedstawienie patriotyczne przygotowane przez uczniów klasy IIIb z Dymaczewa Starego Szkoły Podstawowej „Pod Lipami”, pod kierunkiem Katarzyny Przynogi, na którym była obecna dyrektor szkoły Hanna Gintrowicz, sołtys wsi Dymaczewo Stare Wł. Jankowski, nauczyciele, liczni rodzice...Wszyscy odśpiewali wspólnie z uczniami hymn państwowy. Całe trzy zwrotki.. Z pamięci...

J.K.

Recytowali wiersze

Recytacją okolicznościowych wierszy, uczcili rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, harcerze Szczepu „Watra”.



Podczas uroczystej zbiórki, zuchy, młodszy i starsi harcerze, przypomnieli znane utwory poetyckie z motywami patriotycznymi.

By dać przykład swoim podopiecznym, w imieniu instruktorów, wiersz zaprezentowała również drużna Magdalena Wyżuj. (na zdjęciu).

Wszyscy recytatorzy, nagrodzeni zostali owacjami i pamiątkowymi dyplomami.

Tekst i fot.: JN

Szliśmy z energią

Jednym z symboli walki o niepodległość jest 15 Pułk Ułanów Poznańskich. Uformowana w pierwszych dniach powstania wielkopolskiego — w roku 1918 — jednostka, odznaczyła się podczas wojny polsko-bolszewickiej i później, w czasie kampanii wrzesniowej walcząc w szeregach Armii Poznań. Z ułańską służbą także w jej szeregach, związane są żołnierskie losy jednego z 18 kombatantów, nominowanych w tym roku na stopień podporucznika.

Franciszek Wancek, bo o nim mowa, w okresie międzywojennym służbę wojskową odbywał właśnie w sławnym już wówczas 15 Pułku. Później, w ramach mobilizacji, w przededniu napaści hitlerowskiej na Polskę, trafił do Brodów koło Lwowa, gdzie został wcielony do 22 Pułku Ułanów. Z nim, wziął udział w kampanii wrzesniowej.

Urodził się w Śmiełowie w którym, jak mówi z dumą, gościł Adam Mickiewicz. Do Drużyny, przywędrował po śmierci żony w roku 1980, i tu zamieszkał z rodziną. Dziś, pan Franciszek ma 89 lat. W swoich wspomnieniach powraca do okresu międzywojennego, kiedy z rodzinnego Śmiełowa, powołało go do wojska.

W latach 1933-35, Franciszek Wancek służył w 15 Pułku Ułanów Poznańskich w szwadronie CKM — ciężkich karabinów maszynowych.

— W tym czasie, dostaliśmy się na kuźnię jako podkuwacz — opowiada. — Wybrali nas dwunastu — najlepszych. Po odbyciu szkoły, otrzymaliśmy książeczkę czeladniczą.

Konie dla pułku, pochodziły ze Śmiełowa, z majątku w którym przed wojną pracował.

— Do Poznania, szły one dwa razy w roku, w maju i w lipcu.

Jego szwadron, posiadał 4 stajnie liczące 130 koni. Ułani, bardzo o nie dbali. Co miesiąc, czasem półtora, odbywał się ich przegląd przez lekarza weterynarii i samego dowódcę, którym był wówczas ppłk Tadeusz Mikke.

— Uczono nas, że najważniejsze — konia dobrze poić. Wodę do stajni, nosiliśmy w wiadrach, 3 razy dziennie — rano, w południe i o północy — opowiada Franciszek Wancek. — Jak konie nie zostały napojone — żołnierz stawał do raportu.

W czasach jego służby, 15 Pułk był bardzo chwalony. Nic dziwnego, skoro posiadał już spore dokonania. Za zasługi w czasie wojny polsko-sowieckiej, Krzyżem Srebrnym Orderu Wojskowego Virtuti Militari odznaczył go, w roku 1921 Józef

Piłsudski. Pan Franciszek pamięta dobrze wizytę Piłsudskiego w Poznaniu, w roku 1934. — Byłem wtedy w drużynie Taczanek. Trzy konie — wyjaśnia — ciągnęły niziutki wóz na gumowych kołach z karabinem maszynowym. Obsługę stanowił woźnica, celowniczy, taśmowy i karabinowy. Pamiętam, że robiono je dla wojska w „cegielskim”.

W Biedrusku, odbyła się uroczysta defilada. Józef Piłsudski obserwował ją z wierzby, razem z generałem Hallerem. 15 Pułk, demonstrował przed nim także ćwiczenia.

— Galopując, demonstrowaliśmy ścinanie szablą — wspominając to, mój rozmówca uśmiecha się. — Jak to wykonałem, marszałek uściśnął mi rękę. „Bardzo dobrze — 14 dni urlopu” usłyszałem. — Ku chwale ojczyzny...

Po zakończeniu służby, jeszcze w roku 1938, pan Franciszek odbywał w pułku ćwiczenia.

— W roku 1939 wzięli mnie na wojnę, ale nie tutaj - do 22 Pułku Ułanów do Brodów — za Lwów. W kampanii wrzesniowej, poszedłem z nim jako sanitariusz — wspomina. Był już wtedy żonaty i miał córkę — Genowefę.

Franciszek Wancek, w swoim opowiadaniu jeszcze raz, szczegółowo przemierza szlak, jaki wraz z pułkiem przebył w czasie wojny obronnej. Z Brodów, w kierunku frontu zachodniego, do miejscowości Warty, stamtąd — z powrotem na wschód — do Łodzi, w kierunku Warszawy.

Zapytany, jak radzili sobie ułani w starciu z nowoczesną armią niemiecką, Franciszek Wancek wysoko ocenia walkę kawalerii.

— Czy wiedzieliśmy, że Niemcy mają czołgi? Pewnie że wiedzieliśmy. Wiedzieliśmy, że są lepiej uzbrojeni. Każdy jednak szedł z taką energią... Myśleliśmy tak: jak nie będziesz walczył — i tak cię zabiją. Lepiej więc, zginąć z honorem. Człowiek, musi być stanowczy.

Z Warszawy, droga pułku powiodła dalej na wschód. Po-



Rok 1933. Franciszek Wancek (drugi z lewej w dolnym rzędzie), w 15 Pułku Ułanów Poznańskich.



Pan Franciszek z prawnukami: Wiktor i Paweł

tem, przeprawa przez Bug i dotarcie do Kowla. Tam zapadła decyzja o skierowaniu się na Rumunię... Na trzecim posterunku, jak wspomina, część żołnierzy wycofano a pana Franciszka — razem z nimi.

— Wracaliśmy z powrotem do Kowla — relacjonuje. — Spotkaliśmy polskiego oficera, który prowadził oddział. Jechał konno. „Cofamy się — mówię. Palimy papiery. Nie chcę dalej przepuścić.” Wtedy, oficer wyciągnął pistolet i strzelił sobie w głowę...

Po ujęciu przez Niemców w okolicach Kowla, Franciszek Wancek przez cztery dni przebywał w obozie jenieckim, we Włodawie. — W piątym dniu rozpuszczali nas — żołnierze z Poznańskiego, Śląska, Pomorza wracali do domów, pod niemiecką okupację. Włodawa, szła pod zabór sowiecki.

Tak więc, wyruszył w trudną drogę do domu. Znów przeprawa przez Bug, na którym spalony był most, dalej Parczew k. Lublina, potem pod Radom, do Jarocina.

Przemarznięty i wycieńczony, Franciszek Wancek wrócił do rodzinnego Śmielowa, gdzie spędził okupację.

Mimo wieku i życiowych doświadczeń, jest dziś pogodnym i wesołym człowiekiem. Gdy opowiada o tych tragicznych chwilach, o losie zabitych i rannych, którym towarzyszył jako żołnierz, zamyśla się głęboko i mówi z powagą:

— Wiem co znaczy wojna. Mój ojciec też był na wojnie. Byliśmy wtedy pod zaborem, a on został wcielony do armii niemieckiej. Opowiadał, jak na froncie w Belgii, oficer belgijski doskoczył do niego i chciał zastrzelić. Ojciec wtedy krzyknął: „Pologneis, Pologneis” i wtedy tamten opuścił pistolet. A mógł przecież zabić...

I ja, urociłem żywy do domu — jak kto ma szczęście.

JOANNA NOWACZYK

Fot. Archiwum rodzinne, JN

Rodzinnie, z tańcem i śpiewem

Z okazji Dnia Seniora, 7 listopada spotkali się członkowie Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów z Mosiny. Tradycyjna uroczystość, zgromadziła w tym roku blisko 150 osób. Impreza była okazją do wspomnień, wspólnego śpiewu, a także tańca — jednym słowem — dobrej zabawy.



W uroczystym spotkaniu mosińskiego koła, uczestniczyli zaproszeni goście

Conajmniej trzydzieści lat, liczy sobie tradycja organizowania w Mosinie spotkań z okazji Dnia Seniora. Tę okolicznościową uroczystość, przygotowuje dla swoich członków Zarząd Rejonowy Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów z siedzibą w Mosinie, któremu przewodniczy Władysław Michalak. W tym roku, na zaproszenie organizatorów odpowiedziało blisko 150 osób. Wśród nich, znaleźli się także: burmistrz Mosiny Jan Kałuziński i przewodniczący Rady Miejskiej Przemysław Pniewski. Gościem spotkania był również ksiądz Edward Majka — proboszcz mosińskiej parafii oraz Felicjan Kupka — opiekun koła z ramienia Zarządu Okręgowego w Poznaniu. Po okolicznościowej mszy św. w kościele parafialnym w Mosinie, uczestnicy uroczystości zebrali się w sali Ośrodka Kultury i Sportu. Przybyłych gości, powitał Alfons Piepke — wiceprzewodniczący, a także Helena Wieczorek — sekretarz i Irena Wiśniewska — skarbnik rejonowego zarządu.

Wspólny poczęstunek, przygotowany przez Marię Jankowiak - Szela, Annę Wawrzyniak i Helenę Langner, był dla nich okazją do wspomnień, towarzyszykich rozmów i chóralnego śpiewu, a w nim członkowie mosińskiego koła są naprawdę doskonali. Podobnie jak w tańcu, który towarzyszy każdemu z takich spotkań, na wyraźne życzenie uczestników.

Do miejscowego koła, należy ponad 500 osób. Zdaniem Felicjana Kupki, Mosina tętni związkowym życiem. Oprócz organizo-

wanych tu okolicznościowych uroczystości, przez cały rok odbywają się cotygodniowe związkowe spotkania.

— W każdą środę, zbieramy się by porozmawiać i wspólnie pośpiewać, a raz w miesiącu organizujemy zabawę taneczną, która zawsze cieszy się dużym powodzeniem — wyjaśnia Helena Wieczorek.

Na zebraniach panuje ożywiona, rodzinna atmosfera. Zapewne to ona sprawia, że w Mosinie — chętnych do związku co roku przybywa. Są wśród nich i małżeństwa, i osoby samotne. Dla tych ostatnich, środowe spotkania stały się okazją by poznać kogoś bliskiego. A skojarzyły one już kilkanaście par.

Tekst i fot.: JOANNA NOWACZYK

Powodzianie dziękują

Powódź latem tego roku zniszczyła liczne miejscowości podgórskie. Całe rodziny pozbawiła dachu nad głową, a dzieciom zabrała wiele szkół.

Członkowie Społecznego Komitetu Telefonizacji Wsi Nowinki i Drużyna po naradzie, za zgodą wszystkich członków przekazali 5.500 zł do Klimontowa. W ten sposób przyłączyli się do akcji „Pomoc powodzianom”.

Pieniądze trafiły do klimontowskiej szkoły, skąd w końcu paździenika na dyplomie „Przyjaciel szkoły” przysłano do sołtysa Nowinek – Drużyny następujące słowa:

**Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Rodzice i Uczniowie
Publicznej Szkoły Podstawowej w Klimontowie**

**składają
gorące i serdeczne podziękowania
za
życzliwość, zrozumienie oraz pomoc
w formie wsparcia finansowego
dla naszej szkoły.**

Motto listu stanowi tekst George Vann'a „Pomagać komu możemy — to nasza odpowiedzialność. Korzystać z pomocy wszystkich — to nasza nadzieja”.

Sołtys Nowinek Erazm Walkowiak zdaje sobie sprawę z tego, że przekazane powodzianom pieniądze przydałyby się tu, na miejscu, ale tragedia, jaka spotkała powodzian nie pozostawia wątpliwości, że należało je przekazać bardziej potrzebującym.

Dlatego dziękuje członkom Społecznego Komitetu Telefonizacji za to, że podjęli decyzję wspierającą powodzian. TK

Kominiarze

Kiedy za moich młodych lat dymiło się w kuchni lub „szwankował” piec centralnego ogrzewania, matka wysyłała mnie po mistrza kominiarskiego Feliksa Pinkusa, człowieka słusznej postawy i dobrodusznego. Próbuje teraz, po latach, zebrać o nim informacje umówiłem się na spotkanie z Leonem Gierszolem, który tak oto wspomina swojego wujka:

— Wuj Feliks przyszedł do mnie, kiedy wychudzony i chory wrócił z obozu koncentracyjnego dla dzieci w Łodzi. W jego rodzinie odzyskałem zdrowie. I to w tym domu słuchałem opowieści o Powstaniu Wielkopolskim. Wujek, jako dziewiętnastoletni brat udział w walkach na odcinku Czarny Las, Kierzno, Zduny, Jutrosin, Rawicz. W niepodległej Polsce zdobył tytuł mistrza kominiarskiego i przeniósł się z Ostrzeszowa do Mosiny. Czyścił kominy i działał społecznie w harcerstwie i Straży Pożarnej (po wojnie także w ZBoWiDzie i Stronnictwie Demokratycznym).

Z odznaczeń, które otrzymał najwyżej cenił Wielkopolski Krzyż Powstańczy i Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski.

Feliks Pinkus bez wątpienia przynosi chlubę mosińskim kominiarzom. Dziś w ich szeregach (a jest to zawód ciągle tutaj potrzebny) działają m.in. Jacek Chuchracki i Stanisław Górdka. Obaj pochodzą ze Śremu.

— Po „wyżkach” lubiłem chodzić od dzieciństwa - przyznaje pan Jacek. - Serdeczny kolega ojca był kominiarzem. Bardzo mi imponował. Uparłem się, że pójdę w jego ślady. Trzy miesiące próbne, trzy lata nauki i otrzymałem legitymację czeladniczą.

Rozpocząłem pracę w Poznaniu, dokąd dojeżdżałem pociągiem. Tym samym pociągiem jeździł Feliks Pinkus i to on mi pomógł otrzymać pracę w Mosinie, w której też z czasem zamieszkałem. Dziś jestem mistrzem kominiarskim. Oto mój dyplom z roku 1976.

Zatem znał pan Feliksa Pinkusa?

— To był znakomity fachowiec i dobry kolega. Pełnił funkcję kierownika czternastoosobowego wówczas oddziału Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Kominiarzy w Mosinie. Byliśmy wszyscy zżyci. Jeździliśmy na wycieczki na grzyby i jagody, do kina i teatru, na wczasy.

Jesteście zadowoleni ze swojej pracy?

— Nie żałujemy że wybraliśmy ten zawód. Nie wyobrażamy sobie siedzenia za biurkiem.

— Ja — mówi Stanisław Górdka — nie od razu trafiłem do tego zawodu. Ukończyłem szkołę odlewniczą (finalizowano wówczas budowę odlewni w Śremie). Uczniowie szkoły znajdowali zatrudnienie w Kuźni Raciborskiej, Zgodzie, Gdańsku. Tam pracowało się w masach naturalnych, w

glinach. Odlewnia w Śremie przeszła na formy z materiałów syntetycznych. Wdychałem trujące wyziewy i zdrowie zaczęło mi poważnie szwankować. W



ciągu roku schudłem 20 kg. Powiedziałem sobie „ratuj się Stasiu” i przy pomocy sąsiada - kominiarza zmieniłem fach.

Jaka jest Wasza praca?

— Nie jest lekka. Grozi pylica, nogi też często odmawiają posłuszeństwa. W czasie pracy zdarzają się wypadki. W Gnieźnie pod kolegą załamała się tawa kominowa - to taka deska przy kominie — spadł z 15 metrów i zabił się. Podobnie w Lesznie przedłużono komin o 3 metry, budując to przedłużenie „na pół cegły”. Kominiarz wchodził po „ankrach” wpuszczonych między cegły, te rozsunęły się, runął na dół i też się zabił.

— Ja — mówi dalej pan Jacek — miałem taką przygodę: terminowałem trzeci rok, kiedy mistrz obsługujący Bnin

i Kórnik zachorował. Wystąpił wtedy „szyf” czyli mnie do Domu Dziecka w Bninie. Na strychu nie było światła. Kiedy szedłem w kierunku komina załamała się trzciniowa „podbitka” i wpadłem piętro niżej do wanny w łazience. Byłem przestraszony, bo poobitukiwałem żelazną kulą wannę, ale bardziej przestraszona była dyrektorka — gdyby coś się stało groził jej prokurator.

Co zmieniło się w pracy kominiarzy?

— Dawniej spotykaliśmy jeszcze kominy „włazowe” w piekarniach i domach na wsi. Wchodziło się do środka takiego komina podpierając się kolanami i łokciami. Na wsiach była to często na strychu komora do 3 m szeroka... Czasem wisiła tam szynka. Dziś jest jeszcze taki jeden komin włazowy w Krosinku za kanałem oraz drugi w Baranowie.

Przez długie lata czyściliśmy kotły w Fabryce Mebli w Mosinie, w roszarni w Stęszewie, w Zabinku, w Luboniu. Wówczas mieliśmy tylko jedną niedzielę w ciągu miesiąca wolną. W dni świąteczne zakład stawał i wchodził do kotła aby je wyczyścić. Była tam najczęściej bardzo wysoka temperatura. Mieliśmy na nogach drewniaki, nagolenniki, ale i tak byliśmy często solidnie poparzeni.

Czy nadal jesteście członkami spółdzielni?

— Nie. Kiedyś pracowało tam 400 ludzi, obecnie pozostało 30. My pracujemy prywatnie. Jeździmy razem, bo to już nie te lata - wzajemnie się ubezpieczamy.

Wszyscy poznańscy kominiarze spotykają się raz do roku na mszy św. w dniu św. Floriana, który jest naszym patronem. Co

pół roku w Izbie Rzemieślniczej, zapoznawamy się z nowymi przepisami, składamy sprawozdania. Izba Rzemieślnicza ustala cennik usług. Za usługę „na telefon” mamy brać 55 zł. Jak tu wziąć taką sumę od babci, która ma 100 zł renty?

Wiemy, że jesteśmy potrzebni. Ludzie najczęściej chętnie nas przyjmują, są życzliwi.

Czy lapią się za guziki na Wasz widok?

— Oczywiście. I to nie tylko starsi, ale i młodzież. Teraz, dawnym zwyczajem roznosimy kalendarze na Nowy Rok, składając Życzenia Świąteczne i Noworoczne — zdrowia i pomyślności w 2002 roku — również czytelnikom „Biuletynu Mosińskiego”. Kłaniamy się pięknie.

ZM

Dla kogo nowa szkoła?

W uzupełnieniu informacji nt. budowy nowej szkoły u zbiegu ulic Mieszka I i Strzeleckiej, wyjaśniamy, że uczęszczać do niej będą nie tylko dzieci z Mosiny, ale także z Krosna, ponieważ w tamtejszej szkole nauka odbywa się na dwie zmiany.

Relację z wizyty w szkole w Krośnie prześlemy w kolejnym Biuletynie.

TK

Nasze świadectwo

Figura Serca Jezusowego, to kolejna zniszczona w czasie wojny pamiątka po dawnej Mosinie, jaka z inicjatywy społecznej powróciła na swoje miejsce. W połowie lat 30. na swojej ziemi, dziś — skrzyżowanie ulic Sowinieckiej i Gałczyńskiego, postawiła ją rodzina Labrzyckich z Mosiny.

Przedwojenna figurka ludzkich rozmiarów, osadzona była na czterokątnym cokole. Z każdej strony wkomponowano schodki, tak że można było podejść wyżej.

— Na Święto Chrystusa Króla, podążała tu procesja — wspomina **Paulina Kozak**, mieszkanka pobliskiego domostwa.

Jeszcze na początku hitlerowskiej okupacji, mosińską figurę zniszczyli Niemcy. Zdarzenie to, jako nastoletnia dziewczynka, obserwowała **Paulina Kozak**.

— Sześciu Niemców w czarnych mundurach, zważyło posąg przy pomocy grubych łańcuchów — opowiada. — Była pierw-

sza lub druga w nocy, a my widzieliśmy to wszystko z okna...

Co stało się z usuniętą figurą, świadkowie nie zdołali dożyć. Dziś, dokładnie w tym samym miejscu co pierwotnie, stała jej replika.

— Bardzo dobrze, że powróciła — mówi ze łzami w oczach pani **Paulina**. — Jesteśmy przecież krajem katolickim, a przywracanie takich pamiątek, powinno być tego świadectwem.



Przedwojenny wizerunek figurki z dokumentacji Witolda Wilhelma



J. NOWACZYK

Fot. Archiwum, Marek Rybczyński

Jestem optymistą

Na 700-lecie nadania praw miejskich Mosinie, przywrócone zostaną cztery figurki, które w okresie międzywojennym postawili w mieście jego mieszkańcy. Z inicjatorem przedsięwzięcia i współfundatorem rekonstrukcji pamiątek, radnym Witoldem Wilhelmem rozmawiała **Joanna Nowaczyk**.

Kiedy narodził się pomysł rekonstrukcji wszystkich, zniszczonych w czasie wojny mosińskich figur?

— Taka koncepcja powstała w momencie odnowienia figury Matki Boskiej na Czarnokurzu. Zaproponowałem wtedy księdzu **Edwardowi Majce**, by na przypadające 2 lutego przyszłego roku 700-lecie miasta, stały w nim wszystkie zniszczone niegdyś figurki. Ksiądz proboszcz miał wątpliwości, czy to jest możliwe. Przekonałem go jednak, że jeśli się znajdzie kilku chętnych do pomocy, bo samemu oczywiście trudno byłoby to zrealizować, poprowadzę to przedsięwzięcie. Ksiądz **Edward Majka** poparł mój zamiar i wspiera tę wspólną inicjatywę na każdy z możliwych sposobów.

Odtworzenie każdej z figur jest przez pana starannie przygotowywane.

— Zaczynając obojętnie jakie dzieło, staram się najpierw jak najwięcej dowiedzieć na dany temat. szukam wszelkich informacji, fotografii dokumentów, rozmawiam z ludźmi, zbieram różne propozycje i czy są trafne czy nie, dołączam do dokumentacji. Zawiera ona również fotograficzną relację z przebiegu inwestycji, wykonane szkice, kopie aktów erekcyjnych itp.

Trafiają one do naszej Izby Muzealnej i może w przyszłości, za 50, 100 lat ktoś po nie sięgnie.

Wygląda na to, że zamierzenie przywrócenia wszystkich zniszczonych w czasie wojny figurek doczeka się realizacji. Jednak, to nie jedyna pana przygoda z pamiątkami przeszłości...

— Niedawno, odnowiliśmy figurkę Matki Boskiej w Sowińcu przy której główne prace wykonał **Jacek Strzelecki**. Wcześniej, uczestniczyłem przy rekonstrukcji figury św. Jana Nepomucena. Jednak pierwsze przedsięwzięcie z moim udziałem, to renowacja poznańskiego Pegaza z budynku Teatru Wielkiego. W zdejmowaniu, remoncie i ponownym zaistalowaniu na dachu opery, współdziałaliśmy razem z bratem **Zygmunt**em. Wykonywaliśmy wspólnie jeszcze inne takie prace, ale nie ma

to nic wspólnego z mosińskimi figurkami...

Ja jednak myślę, że trochę ma. Wiem, że jest pan pasjonatem historii, skarbnicą ciekawych informacji z dziejów Mosiny i okolic. Osobiście, słyszałam opowiedane przez pana historyczne ciekawostki. Czy stąd się bierze zainteresowanie pamiątkami?

— Na pewno tak. Zresztą w każdym człowieku drzemie pewien sentyment do „staroci”.

W pana przypadku, dotyczy to szczególnie Mosiny?

— W Mosinie urodziłem się i wychowałem. O figurce Serca Jezusowego na przykład, opowiadała mi mama, a także babcia.

Młodzi ludzie i nie tylko, myślą że tworzymy coś nowego. A przecież, my nic nowego nie robimy, jedynie odtwarzamy to, co było. Chcieliśmy przywrócenia tych figur, bo w Mosinie jest bardzo mało pamiątek i miejsc związanych z historią. A przy okazji, mamy satysfakcję że coś po sobie zostawimy i to cieszy.

Coś od siebie dla Mosiny?

— Wiem, że nie wszyscy zgadzają się z tym co robimy. Są ludzie, którzy wypowiadają dużo haseł, a nigdy ich nie realizują. Wśród społeczności Mosiny jest wielu takich, co mogliby dla niej zrobić więcej niż ja, ale nie zrobili, wręcz temu miastu zaszkadzili. Mamy w gnienie też takich, którzy co innego mówią, co innego robią lub zamiast wspomóc różne inicjatywy finansowo, interesują się tylko własną karierą czy zyskiem.

Pana społeczne zaangażowanie, to także praca w Radzie Miejskiej.

— Radnym jestem już drugą kadencję, a ponieważ dobiega powoli końca, chciałbym już dziś podziękować wszystkim moim wyborcom z Czarnokurza i Mosiny za zaufanie, jakim mnie obdarzyli bo może nie będę miał już okazji...

W ciągu dwóch kadencji, w dzielnicy tej dużo się zmieniło i jest w tym też pański udział.

— Trudno mówić o swoich osiągnięciach. Dzięki wspólnym działaniom z burmistrzem i przy jego zaangażowaniu, mamy na Czarnokurzu wodociąg. Brałem w tym przedsięwzięciu duży udział. Powołałem komitet, zaangażowałem się w transport rur, wykonanie przepustu pod torem. Później, zabiegałem o nowy transformator i teraz mamy prądu pod dostatkiem. W dzielnicy, położono też gaz. Po gazie, był telefon i oświetlenie. Brakuje jeszcze dwóch trzech punktów oświetleniowych, ale zostaną w tym roku zrobione. Dalej, wszystkie zjazdy z głównej drogi, zostały utwardzone. W ostatnim tygodniu wykonano plany i dokumentację kanalizacji i w przy-

szłym roku Czarnokurz będzie skanalizowany, a tym samym - uzbrojony we wszystkie media poprawiające standart życia mieszkańców. Mieszkańcy naszej dzielnicy wykazali tu wyrozumiałość, akceptując właśnie taką kolejność prowadzonych inwestycji.

A co zmieniło się, pana zdaniem w gminie?

— Wykonano ogrom prac. Jednak mimo tak dużych inwestycji, jest grupa osób niezadowolonych twierdząc, że nic się w gminie nie dzieje. Efekty zrealizowanych już inwestycji, nie cieszą jeszcze oka. Ich po prostu nie widać, bo są zakopane w ziemi. Ale wkrótce będą widoczne. Gmina jest teraz bardziej ekologiczna, poprawiła się czystość środowiska. Powoli zaczyna też cieszyć mieszkańca Mosiny, estetyczny, funkcjonalny chodnik z pozbruku.

Najbliższa rodzina Witolda Wilhelma to...

— Zona Elżbieta, dyplomowana pielęgniarka, obecnie nie pracuje, jest na rencie. Syn Robert, studiuje administrację państwową, jego żona — Anna, magister geografii.

Dwuletnia wnuczka Kasjopeja — to popularne greckie imię, a oznacza — „królowa gwiazd”. Jej mama, a moja córka Monika, po mężu Michalska, aktualnie pisze pracę inżynierską na Akademii Rolniczej, wydziale ochrony środowiska. Posiada też licencję pilota szybowcowego...



Co na to tata?!

— Kiedy miała 16 lat, musieliśmy, jako rodzice, dać na to prawne zezwolenie i zawieźć ją do Wrocławia na specjalne badania w instytucie pilotażu, które jako jedna z nielicznych przeszła pomyślnie. Spotkaliśmy się wtedy z pewnymi wątpliwościami i niepokojem ze strony jej dziadków. Jednak, skoro ona ma satysfakcję, to my też. Na pytanie, kim zostanie w przyszłości, Monika odpowiadała zawsze — pilotem. Marzyła nawet, żeby skończyć szkołę oficerską w Dęblinie i pilotować najszybsze samoloty.

Jak już wiadomo, ostatnią z cyklu zniszczonych, przedwojennych figur będzie ta, która stanie na Pożegowie. Ale, zważywszy że jest pan prawdziwym pasjonatem, chyba to nie koniec?

— Oczywiście marzy się więcej, a pomysłów w głowie, nie wiem dlaczego, rodzi się dużo.

Czy zdradzi pan jedno z marzeń?

— Nawet dwa. Zawsze byłem zwolennikiem tworzenia, a przy tym optymistą. Dlatego, jeśli zdrowie tylko pozwoli i kasa gminna będzie mocniejsza, w parku w przyszłości może powstanie jakiś pomnik...

Na rynku mamy piękną tablicę pamięci rozstrzelanych. Jednak stojący tu pomnik, jest już zniszczony. Renowacja, ze względu na kruchy materiał pochłonęłaby zbyt dużo kosztów.

Trzeba by więc wrócić do pomysłu nowego pomnika, który stanąłby w parku. I nie musiałby być duży. Powinien, moim zdaniem łączyć symbolikę trzech historycznych elementów: postaci Krotowskiego, powstańców wielkopolskich i rozstrzelanych przez hitlerowców.

Po przeniesieniu tam wszystkich patriotycznych uroczystości, otworzyłaby się możliwość nowego zagospodarowania rynku bliższego koncepcji starówki. Myślę też, że warto byłoby zorganizować w jakimś starym budynku, muzeum regionalne w którym można by stworzyć stałe ekspozycje unikatowych pamiątek, starych mebli, sprzętów itp.

Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia w realizacji tych i wszystkich innych marzeń.

Galeria Miejska w Mosinie Szczecin nam zazdrości

Pozycja mosińskiej Galerii Miejskiej w środowisku poznańskich artystów plastyków jest mocna i ugruntowana. Regularność wystaw, ich wysoki poziom gwarantowany nazwiskami twórców sprawiają, że na wernisażach pojawia się liczne grono miłośników sztuki, a potem wystawy odwiedzają nie tylko dorośli, ale także dzieci i młodzież.



Nasza Galeria działająca pod patronatem Związku Polskich Artystów Plastyków otrzymała zaproszenia od szczecińskiego oddziału ZPAP do zorganizowania w Szczecinie wystawy w Galerii KIERAT. Galerii te nawiązały współpracę przy okazji organizowania w Mosinie wystawy malarstwa Jarosława Eysymonta. Ustalono wtedy termin wystawy i nazwiska artystów, których prace miałyby być prezentowane w KIERACIE. Mosińską Galerię reprezentowały więc prace malarskie profesorów Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu: Bogdana Wegnera, Bogdana Wojtasiaka i Jacka Strzeleckiego. Wszyscy oni są członkami Rady Artystycznej Galerii mosińskiej, gdzie wielokrotnie wystawiane były ich dzieła.

Dla naszej placówki był to wyjazdowy debiut — zorganizowanie wystawy poza Mosiną. Impreza okazała się bardzo udana.

Wernisaż wystawy w dniu 9 listopada w Szczecinie spotkał się z dużym zainteresowaniem tamtejszego środowiska artystycznego. Autorów obiegali goście oraz media — wszyscy żywo zainteresowani wystawą. Wśród gości byli dawni studenci poznańskiej PWSSP, obecnie uznani malarze. Mosińską Galerię reprezentowała Dorota Strzelecka — kierownik artystyczny, jednocześnie główny organizator przedsięwzięcia. Opowiedziała ona gościom wernisażu jak działa nasza Galeria.

Wystawa w Szczecinie była znakomitą promocją naszego miasta i jego dorobku kulturalnego w przededniu zbliżającej się rocznicy 700-lecia nadania Mosinie praw miejskich.

„Głos Szczeciński” z dnia 12 listopada 2001 r. w artykule „Poznańska ekspresja” obszernie zrecenzował otwarcie wystawy. Szeroko omawiając twórczość artystyczną autorów prac, autorka artykułu odniosła się też do naszej Galerii: „Z przyjemnością obejrzałam wystawę poznańskich profesorów. Jednak owa przyjemność przeplatana była uczuciem zazdrości. Wystawa zorganizowana została we współpracy z Galerią w Mosinie, sfinansowana przez szczeciński Bank Gospodarki Żywnościowej. Ta niewielka Galeria rozpoczęła działalność pod patronatem poznańskiej Akademii na początku lat 90-tych. Szkoda, że Szczecin takiej nie posiada. Rzecz można „cudze chwalić, swego nie znając, sami nie wiecie co posiadacie”.

Zajrzyjmy częściej do naszej Galerii, której nam zazdroszczą, bo tam stale jest co podziwiać. Nie ma przestojów. Przed szarością jesienno-zimy można się schować w świecie sztuki.

TK

Szkoła po angielsku

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Krosinku, języka angielskiego uczą się od klasy pierwszej. W ostatnich dniach października, placówka przeniosła się w obszar kultury anglosaskiej. Wszystkie klasy bawiły się, a zarazem uczyły, podczas Dni Angielskich zorganizowanych przez Martę Borkowską, nauczyciela tego języka.

Na okres kilku dni, sale lekcyjne otrzymały nazwy brytyjskich i amerykańskich miast, a dzieci nadały im odpowiedni wystrój. Na przykład, w sali „Londyn”, pojawił się symboliczny dla stolicy Anglii - Big Ben. Uczniowie wykonali mnóstwo plakatów opisanych po angielsku, a różne przedmioty zaopatrzone zostały przetłumaczoną na ten język etykietą.

W ramach dni angielskich, uczniowie poprzębierani w duszki, upiory, czarownice i inne straszidła, bawili się na balu Halloween, poznając ten amerykański zwyczaj. W szkole gościła też Marta Małecka - studentka filologii angielskiej poznańskiego uniwersytetu, wielokrotnie odwiedzająca Stany Zjednoczone. O swoich podróżach do USA, opowiedziała ona uczniom klasy VI, oczywiście posługując się językiem angielskim. Nie zabrakło też konkursów. Najciekawsze prace plastyczne, uzupełnione angielskim opisem pt. „Wspomnienia z wakacji”, wykonały: Magda Dolata, Ania Krupa i Żosia Halicka, Hania Nijak i Angelika Tarant oraz Kasia Wójcik. Natomiast za najlepszy wystrój sali, nagrodzona została klasa Va. Niestety, komisji oceniającej stroje na balu Halloween, nie udało się dojść do porozumienia, dlatego zwycięzcami zostali... wszyscy uczestnicy.

Podczas wszystkich tych imprez „po angielsku”, uczniowie ze szkoły w Krosinku, nie tylko świetnie się bawili. W takiej ciekawej formie, mieli okazję przyswajać sobie ten międzynarodowy język i poznać zwyczaje z obszaru anglosaskiej.

JN

Dęby rogalińskie w Gnieźnie

Towarzystwo Przyjaciół Dębów Rogalińskich nawiązało kontakt ze Stowarzyszeniem Centrum Rehabilitacji Kulturalnej „PROMYK” z Gniezna.

O dylizansie przyjaźni pisaliśmy w poprzednim numerze. We wrześniu do Rogalinka przyjechali nim członkowie Stowarzyszenia z grupą niepełnosprawnych. Przywieźli swoje prace plastyczne, plansze ze zdjęciami i kroniki. Podjęci zostali kolacją przygotowaną przez dzieci ze świetlicy św. Franciszka. W małej galerii przy świetlicy obejrżeli obrazy, których autorami są dzieci oraz artyści amatorzy z koła plastycznego, skupiającego emerytowanych nauczycieli i młodzież. Tak sympatycznie nawiązaną współpracę postanowiono kontynuować.



W dniu 7 listopada br. o godz. 17.00 w Galerii „PROMYK” w Gnieźnie odbył się wernisaż prac artystów amatorów z koła plastycznego w Rogalinku. Przygotowała go Lucyna Smok.

W Galerii „PROMYK” wystawiono 20 obrazów. Udział w otwarciu wystawy wzięli Lucyna Smok, Leokadia Skrzypczak i Kazimierz Ulatkowski.

Wśród licznie zebranych mieszkańców Gniezna byli: wiceprezydent miasta, przedstawicielka Wydziału Oświaty, prezesi Stowarzyszenia Centrum Rehabilitacji oraz lokalna telewizja. Wystawa będzie trwała do 7 grudnia br.

Zlokalizowana jest w podziemiach dawnego budynku koszar. Lucyna Smok montowała tam ekspozycję nie bez wzruszenia bowiem w tym budynku przed wojną pracował jej dziadek, zawodowy oficer. Wtajemniczeni twierdzą, że są dalsze plany współpracy Towarzystwa Przyjaciół Dębów Rogalińskich z „PROMYKIEM” z Gniezna.

TK

Słoneczny wernisaż

W poniedziałkowy ranek, 12 listopada br. do Galerii Miejskiej ciągną gromady dzieciaków. Czyżby spotkanie z wielkim malarzem, a może rzeźbiarz przyjechał?

Nic z tego. Idą na otwarcie wystawy, której są autorami. Są to dzieciaki z kół plastycznych działających od wielu lat w szkołach w Krosinku i w Krośnie. Kiedyś były to koła Ogniska Pracy Pozaszkolnej. W szale reformowania, okresie transformacji Ognisko zlikwidowano, ale z pasji malowania z dziećmi panie **Bogumiła Jankowska** i **Zaneta Kachlicka** nie zrezygnowały.



Dzisiaj koło plastyczne w każdej z tych szkół liczy 15 osób, a zajęcia odbywają się raz w tygodniu.

Niektóre z nich prowadzone są w Galerii przez kierowniczkę **Dorotę Strzelecką** — dzieci oglądają wystawy, spotykają się z artystami, poznają różne techniki, omawiają temat i malują.

W czasie jednego z takich zajęć swoje prace do oceny zawiesiły prowizorycznie na ścianach Galerii. Spodobała im się ta ekspozycja i zapytały czy nie mogłyby zorganizować prawdziwej wystawy swoich prac. I stało się. Na wernisażu ich prac jest słonecznie, radośnie i bardzo kolorowo — bo taki jest świat dziecięcych marzeń wyrażony pędzlem. Były prace indywidualne i zbiorowe, nad którymi pracowało całe koło. Dawno nie oglądałam tak bezpośrednio trafiającej do odbiorcy wystawy. Po uroczystych przemówieniach kierowniczki Galerii, artysty **Rajmunda Hałasa**, dyrektora OKiS **Andrzeja Kasprzyka** oraz dyrektorów obydwu szkół na dzieci czekał poczęstunek: soki i słodycze.

Było odświeżenie i uroczyste jak na wystawie dorosłych. Teraz udostępniana jest szkołom. Galeria skutecznie zaradza młodzieży bakcyliem uprawiania sztuki i przygotowuje dojrzałego odbiorcę.

TK

Obrazy Antoniego Zydronia widziane oczyma dzieci

W październiku Galeria Miejska w Mosinie pokazała młodym miłośnikom sztuki obrazy nieżyjącego już malarza - Antoniego Zydronia. Uczniowie klasy IV b Szkoły Podstawowej nr 2 z dużym zainteresowaniem oglądali oryginalne prace malowane farbami akwarelowymi na papierze. Podziwiając akwarelowe malarstwo zgłębiali tajniki powstawania obrazu, bowiem dzieła przedstawione w Galerii to wspaniały przykład tworzenia artystycznej kompozycji.

Analizując skoncentrowanie przez malarza w jednym miejscu linii, uczyli się określać punkt ciężkości obrazu, który nie zawsze musi znajdować się w centrum pracy. Nieregularne kontury malowane ręką artysty rozchodziły się w różne strony, aby zatrzymać się na krawędzi papieru. Patrząc na cieniutką pajęczone kreski czwartoklasiści doszukiwali się serca dzieła, które twórca zaznaczał poprzez skupienie wokół ciemnych kolorów. Dziewczynkom podobał się obraz utrzymany w ciepłych barwach, w którym głębokie brzozy rozmazywały się poprzez beże aby uciec w całą gamę żółci. Natomiast chłopcy zwrócili uwagę na obraz wykonany przez przyjaciela artysty — pana Jana Gawrona. Malowany w chłodnej, niebiesko-zielonej to-



swoją uśpioną wyobraźnię. Wystawa pozwoliła odkryć im kolejne sekrety w dziedzinie sztuki.

ALICJA LECH

Jestem malarzem uczuciowym

W Galerii Miejskiej w Mosinie, trwa ostatnia w tym roku wystawa, której otwarcie miało miejsce w połowie listopada. Tym razem, swoje malarstwo prezentuje Andrzej Tomaszewski.

„Artysta indywidualny” — tak sportretował malarza profesor Bogdan Wegner z Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, w skomponowanym na jego cześć utworze poetyckim. Wernisaż wystawy, podczas którego profesor wręczył Andrzejowi Tomaszewskiemu to literackie dzieło, zgromadził dużą liczbę wielbicieli sztuki. A było co oglądać.

Nietuzinkowe prace przyciągają wzrok nie tylko ciekawą formą plastyczną, ale również zróżnicowanym nastrojem, jaki wywołują u odbiorcy. ...*U autora nie występuje nawet ślad figury ludzkiej...Lecz odczuwamy oddziaływanie określonych napięć emocjonalnych na środowisko — wytwór aktywności ludzkiej* — napisał w 1980 roku Jacek Juszczak na łamach „Sztuk Plastycznych w Poznaniu”.

Andrzej Tomaszewski, jest absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu, gdzie studiował malarstwo w pracowni prof. Stanisława Teisserry'a. Większość jego prac, znajduje się dziś w prywatnych kolekcjach w Polsce, a także krajach Europy Zachodniej i Stanach Zjednoczonych. W swoim artystycznym dorobku, posiada wiele wystaw zbiorowych i indywidualnych w Polsce, Niemczech, Francji, Szwecji i Austrii. Został też laureatem kilku ważnych konkursów. O sobie

mówi — „*Jestem malarzem uczuciowym*”.

Swoje malarstwo Andrzej Tomaszewski określa mianem realizmu sentymentalnego. — *Wynika to z mojego charakteru — wyjaśnia. — Twórczość traktuję jako terapię, a malując, wyrzucam z siebie nagromadzone emocje.*

Jego inspiracją jest codzienność i wszystko co ze sobą niesie. Na mosińskiej wystawie umieścił prace z lat 1977–2001. Stąd zróżnicowane nastroje jakim poddaje się ich odbiorca. Uwagę przykuwają szczególnie obrazy, na których ciemne bryły - rosnące pomniki i trampolina, wyłaniają się z nieokreślonej, ponurej rzeczywistości. Andrzej Tomaszewski, malował je zimą 1981 roku.

— *Każdy z nas w jakiś sposób przeżywał tamten okres. To były moje uczucia, które musiałem gdzieś z siebie wyrzucić* — zwierza się artysta. Na późniejszych pracach, zestaw kolorów, ulega zasadniczej zmianie. A całość ekspozycji, artysta dzieli na cztery okresy twórczości.

— *Jest to właściwie taki mój życiorys* — stwierdza.

Tę interesującą wystawę oglądać można do 12 grudnia. Zachęcam.

JN



Dwa spojrzenia na medal

Do 10 grudnia, w Izbie Muzealnej, podziwiać można unikatową wystawę madali autorstwa Katarzyny i Józefa Stasińskich, uznanych w tej dziedzinie sztuki twórców.

Józef Stasiński — artysta z imponującym dorobkiem w świecie medalierstwa, jest między innymi autorem Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej. Jego żona, Katarzyna Stasińska tą dziedziną zainteresowała się pod wpływem męża. Jej sposób wypowiedzi na niewielkiej płaszczyźnie medalu, zachowuje jednak zdecydowanie indywidualny charakter. Jak powiedział w czasie wernisażu wystawy Józef Stasiński, różna jest też sfera inspiracji artystycznych małżonków.; — *Tam gdzie kończy się Madonna — stwierdził żartobliwie — zaczynają się medale Katarzyny.*

Za pośrednictwem eksponowanych prac, które ułożone zostały według autorstwa po dwóch stronach sali, prześledzić możemy ważne wydarzenia ze współczesnej historii Polski, dostrzec wizerunki wielkich postaci, a także rysy zwykłych ludzi.

Obydwoje, prócz medalierstwa uprawiają też rzeźbę. Jedną z nich, przedstawiającą św. Antoniego wykonaną przez Józefa Stasińskiego, znajduje się dziś w kościele pw. św. Mikołaja w Mosinie.

JOANNA NOWACZYK

Spotkanie z teatrem

W świetlicy socjoterapeutycznej w domu katolickim zagościł teatralny nastrój. Wychowankowie siostry Jadwigi, pod jej czujnym okiem, przygotowali spektakl pt.: „O rybaku i złotej rybce”.

Gościem na premierze był ksiądz proboszcz Edward Majka. Inscenizację obejrzała też m.in. Halina Labrzycka-Jankiewicz z Zarządu Miejskiego, Danuta Nowak z mosińskiego Urzędu oraz uczniowie z klasy II d i klas III Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie.

W teatralną zabawę były zaangażowane prawie wszystkie dzieci uczestniczące w zajęciach świetlicy, a treść przedstawienia miała ogromne walory wychowawcze. Uczyla, że zachłanność i egoizm często gubi ludzi, dlatego waż-

na w życiu jest umiejętność dzielenia się posiadaniem dobrem z innymi.

W czasie spektaklu młodzi aktorzy wspaniale wcielali się w grane przez siebie postacie, raz ukazując złość i gniew (starucha), innym razem prezentując łagodność i dobroć (rybak i złota rybka).

Słowo mówione było podkreślone gestem, mimiką i odpowiednim spojrzeniem.

Dzieci, pomysłowo interpretując tekst, uruchamiały wyobraźnię twórczą i pozytywne emocje, co pozwalało widzom przenieść się w świat piękna i marzeń. Trafnie dobrana muzyka podkreślała nastrój utworu.

Oko cieszyła piękna dekoracja, która

zmieniała się w zależności od miejsca akcji. Obserwując grę dzieci można było zauważyć, że zabawa w teatr sprawiła młodym aktorom dużo radości, a oglądającym dostarczyła ciekawych przeżyć.

ALICJA LECH



Wycieczka do Kuźni Talentów!

Wychodząc naprzeciw zainteresowaniom plastycznym dzieci pani Dorota Strzelecka z Galerii Miejskiej w Mosinie zaprosiła uczniów klasy II d oraz II e Szkoły Podstawowej nr 1 do Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Już w autokarze drugoklasiści byli bardzo podekscytowani wyprawą, głośno zastanawiali się jak wyglądają pracownie, w których uczą się przyszli malarze, rzeźbiarze, graficy... Przewodnikiem artystycznym, który oprowadzał dzieci po wnętrzach uczelni był Jacek Strzelecki — kierownik pracowni rysunku.

Z przestronnego holu wyszliśmy na dziedziniec zapelniony kłodami drewna i kamiennymi bryłami. Było to zaplecze pracowni rzeźby, w której przyjął nas prof. Józef Petruk. Uczniowie ciekawie rozglądali się po pracowni, w której królowały niedokończone prace rzeźbiarskie. Profesor odpowiadał na pytania dzieci, które domagały się dokładnych wyjaśnień na temat procesu powstawania rzeźby. Zainteresowanie budziły leżące wokół materiały: wosk, kamień, gips oraz glina, którą ugniatali w palcach poznając jej właściwości.

W pracowni malarskiej na podwyższeniu stała martwa natura, a wokół niej rozstawione były sztalugi z rozpoczętymi obrazami. Dzieci dowiedziały się o technice malowania farbami olejnymi, widziały palety z zagłębieniami na farby, pędzle, laski malarskie i szpachle. Jak prawdziwi malarze brali do ręki tuby z farbami i wyciskając mieszały je aby uzyskać odpowiednią barwę. Usłyszały, że farby olejne schną wolniej, co umożliwia dłuższe opracowywanie twórczych zamierzeń, obrazy są pełne rozmachu, miękkości, a przejście między światłem i cieniem jest swobodne.

Przyszli adepci sztuki odwiedzili też pracownię grafi-

ki. Tutaj zainteresowanie wzbudziły prasy, które odbijały na papierze prace graficzne. Patrzyli jak nakłada się kolory, ścierając bardzo dokładnie kamień litograficzny tak, aby był czysty.

Chodząc po salach ASP dzieci miały rzeźbę przedstawiającą byłego rektora pana Stanisława Teisseyre'a, który stał swobodnie opierając dłoń o balustradę.

Uwagę dzieci przykuło piękne malowidło ściennie. Autorem polichromii był Jacek Strzelecki, który wykonał ją będąc jeszcze studentem Akademii. Obraz zaciekał swoją techniką (malowany był temperą na surowej cegle) i tematem „Droga wyjścia”. Idąc schodami wzdłuż dzieła dzieci miały wrażenie jakby postacie z obrazu wychodząc z jasności, wspinały się z nimi pod górę. Różnorodność prac, wielość materiałów, a nade wszystko twórczy duch wy-czuwalny w każdym zakamarku uczelni sprawił, że uczniowie poczuili się artystami, w myślach już tworzyli wspinałe prace. Ich zaaferowane twarze i ożywione rozmowy dowodziły, że wycieczka na długo zostanie w dziecięcych sercach.

ALICJA LECH

By mieć zdrowy uśmiech

Jak dbać o zęby by mieć zdrowy uśmiech, dowiadywały się dzieci ze Szkoły Podstawowej w Czapurach, podczas cyklu szkolnych imprez. Tradycyjnie już, przez jeden tydzień roku szkolnego, nauczyciele placówki prowadzą różne formy zajęć poświęconych higienie jamy ustnej. Realizowane z tego zakresu zadania, kontynuowane są w trakcie dalszej edukacji.

Pod hasłem „tydzień jamy ustnej”, przebiegały lekcje w Szkole Podstawowej w Czapurach. Najpierw, wszystkie klasy wykonywały różne, związane z tematem zadania, obejrzały edukacyjne filmy video, przygotowały krótkie inscenizacje. Elementem wiążącym całość, była krzyżówka, której rozwiązanie przyniósł ostatni dzień zajęć, kiedy hasło ułożone przez klasy, zespolono w całość.

Podczas podsumowującej, całodzienniej imprezy, dzieci popisywały się zdobytą wiedzą rozwiązując zagadki, a starsi uczniowie zaprezentowali okolicznościowe przedstawienia. Oprócz dużej dawki humoru, pojawił się w nich rzecz jasna pokaz szczotkowania zębów. A na koniec, na temat zasad higieny jamy ustnej, rozmawiał z dziećmi lekarz stomatolog, zaproszony specjalnie na tę okazję.

— Uczniowie wypełnią teraz ankiety i wtedy okaże się, co wynieśli z całotygodniowych profilaktycznych zajęć — wyjaśnia Halina Kostecka, nauczyciel ścieżki prozdrowotnej i organizator przedsięwzięcia.

Tematyka poświęcona zdrowym zębom, będzie powracać w klasach młodszych podczas wykonywania zadań z

cyklu „podróż ze zdrowiem”, które przygotowała Teresa Noculak. W klasach starszych — pojawi się na zajęciach ścieżki edukacyjnej.

— Przymierzamy się do realizacji większego projektu — chcielibyśmy wejść do sieci szkół promujących zdrowie. Na to jednak potrzeba pracy, aprobaty nauczycieli i rodziców a także czasu, bo staż kandydacki trwa aż dwa lata — mówi Tadeusz Olejniczak, dyrektor placówki.



Impreza z okazji zakończenia tygodnia jamy ustnej, była okazją do wręczenia kolejnym uczniom legitymacji PCK. Posiada je dziś aż 41 dzieci, a więc ponad połowa podopiecznych szkoły.

— Od wielu lat współpracujemy z tą placówką i z panią Haliną Kostecką opiekunką koła — wyjaśnia Beata Kozak-Cieśliewicz z Zarządu PCK w Poznaniu.

W ramach działalności Klubu Wiewiórki — dla klas młodszych i Szkolnego Koła PCK — dla klas starszych, organizowane są prelekcje, przekazywane materiały informacyjne a także, odbywają się pokazy filmów edukacyjnych.

Tekst i fot.: JN

Po Biuletyn do Biura Rady

Stałym miejscem kolportażu naszej gazety jest Biuro Rady w Urzędzie Miejskim - pokój 17 (parter)

Niezwykły koncert...

Dnia 8 listopada 2001 roku w kościele pw. św. Mikołaja w Mosinie o godz. 17.00 na zaproszenie redakcji „Wiadomości Parafialnych” wystąpił chór dziecięco-młodzieżowy „Ziarenka”, pod dyrekcją Doroty Czerwińskiej. Chór pochodzi z parafii Chrystusa Odkupiciela na Osiedlu Warszawskim w Poznaniu. Istnieje już 11 lat, zdobywali główne nagrody na festiwalach piosenki religijnej i sakralnej w Śremie, w Szreniawie, w Gostyniu, w Rychwałdzie. Sami tłumaczą teksty, komponują, aranżują. Śpiewają też gospel. Utwory wykonują z ogromnym entuzjazmem i radością, wzruszając i wciągając do wspólnej modlitwy.

Koncert towarzyszył uroczystości rozdania nagród w konkursie: „Wakacyjne radości”, organizowanym przez re-

dakcję ww. gazety. Nagrody wręczał proboszcz parafii św. Mikołaja w Mosinie ks. kanonik Edward Majka i redaktor naczelny „Wiadomości Parafialnych” Stanisław Kosowicz. Całość uroczystości prowadziła Katarzyna Przynoga.

„Miłość, której nie widać, nie zastania sobą...” — treści te znajdziemy w bardzo starannie przemyślanym i wykonanym albumie Joasi Pajaczek i Eweliny Manii. Otrzymały II nagrodę! Nagroda III — Sylwia Palacz, nagrody IV — Łukasz Szymkowiak, Agnieszka Jasiczak. Ponadto wyróżnienia w części plastycznej konkursu otrzymali: Michalina Rzepecka, Anna Andrzejewska, Katarzyna Szymańska, Maria Nitoń, Julia Westerska, Inez Biegańska... Trzydzieścioro innych dzieci otrzymało cenne dyplomy i upominki za udział.

Dziękujemy sponsorom, dzięki którym mógł odbyć się koncert: Gospodarczemu Bankowi Spółdzielczemu. Wielkopolskiemu Bankowi Kredytowemu, Powszechnej Kasie

Oszczędności BP i anonimowym osobom prywatnym.

Dziękujemy drukarni „TOM” w Luboniu za bezpłatne wykonanie wspaniałych dyplomów dla wszystkich uczestników.

Dziękujemy ofiarodawcom nagród: ks. kanonikowi E. Majce, Studiu Fotograficznemu „Kramek i Matuszak”, sklepowi „Mój Dom”, księgarni „U Kasi”, sklepowi zabawkarso-papierniczemu przy ul. Farbiarskiej.

Dziękujemy wspólnotom, nauczycielom i rodzicom, którzy wspomagali w różny sposób, a w szczególności: siostrze Esterze i jej chórkom, Stanisławie Jasiczak, Bognie Zawiei, Ewelinie Szydłowskiej, Honoracie Kaczmarek, Marzenie Glinkowskiej, Zaniecie Kachlickiej, Beacie Oziemskiej, Annie Wójcik, Barbarze Krzewińskiej, Barbarze Boińskiej, Ewie Kaźmierczak, Dorocie Tarant, Iwonie Witczak, Irenie Bernackiej, Celinie Glinkowskiej i pracownikom Ośrodka Kultury i Sportu w Mosinie.

JOLANTA KAPELSKA



Dziękujemy wspólnocie, nauczycielom i rodzicom, którzy wspomagali w różny sposób, a w szczególności: siostrze Esterze i jej chórkom, Stanisławie Jasiczak, Bognie Zawiei, Ewelinie Szydłowskiej, Honoracie Kaczmarek, Marzenie Glinkowskiej, Zaniecie Kachlickiej, Beacie Oziemskiej, Annie Wójcik, Barbarze Krzewińskiej, Barbarze Boińskiej, Ewie Kaźmierczak, Dorocie Tarant, Iwonie Witczak, Irenie Bernackiej, Celinie Glinkowskiej i pracownikom Ośrodka Kultury i Sportu w Mosinie.

Rytmy dla przyjaciół

W rytmach dance, house, techno lub rave, może w Mosinie zabawić się okoliczna młodzież. Społeczną inicjatywę organizowania koncertów dla przyjaciół i wszystkich zainteresowanych, podjęło pięciu młodych wielbicieli muzyki współczesnej. Przygotowywane przez nich imprezy, ściągają do miejscowego Ośrodka Kultury i Sportu od czterdziestu do osiemdziesięciu osób.

Ciekawą formę rozrywki, zaproponowali młodym mieszkańcom Mosiny ich koledzy. Od ponad roku orga-

brakuje. Dlaczego właśnie taka muzyka?

— To moja pasja, choć słucham też i utworów klasycznych czy muzyki filmowej — wyjaśnia S. Jankowiak.

Na co dzień, jest studentem drugiego roku Politechniki Poznańskiej. Pozostali prezenterzy, to uczniowie techników. Jak twierdzą, „techniczny” kierunek kształcenia, pomaga im w słuchaniu utworów tego gatunku, w dostrzeganiu ich elementów. Bo w przypadku takiej muzyki, nie tylko prezentacja jest ważna.

— Próbuje się także własnych poszukiwań, bo chcemy rozwijać się w kierunku twórczości — mówią.

Na koncertach jednak, myślą przede wszystkim o gościach. Dlatego repertuar, zależy od upodobań tych ostatnich. Bo na imprezie, najważniejsza jest dobra zabawa, której nie zabraknie, gdy wszyscy są zadowoleni.

JN
Fot. Archiwum



Organizatorzy imprez to młodzi ludzie

— Przychodzą żeby się spotkać, porozmawiać, posłuchać, potańczyć. Dziś młodzież potrzebuje zabawy, a atrakcyjną formą spędzania wolnego czasu jest właśnie muzyka — wyjaśnia Sebastian Jankowiak, inicjator i organizator przedsięwzięcia. — Robimy to dla naszych przyjaciół — dodaje.

Koncerty przygotowuje z nim brat Marek i trzej koledzy: Łukasz Walczak, Marcin Panek i Mikołaj Słomiński. Zamierzają w ten sposób rozwinąć w swoim mieście rozrywkę dla młodzieży jakiej dziś, ich zdaniem,

Kącik Eleganta

W związku ze zbliżającym się 700-leciem naszego miasta postanowiłem wybać ile też lat może mieć legenda związana z powstaniem Eleganta z Mosiny. Skłoniła mnie do tego niespodziewana wizyta profesora Jerzego Dery z małżonką. Zostałem przez nich mocno podbudowany i coraz bardziej wierzę w sens tego co robię. Naszuliśmy razem tyle projektów wokół naszego powiedzonka, że nie sposób je wszystkie wymienić. W przyszłym roku latem mamy zamiar spotkać się ponownie w Sopocie, aby zdać sprawę z realizacji pomysłów.

W dzisiejszym felietonie realizując jedno z zadań z naszego spotkania — próbuję dociec kiedy mogło się to wszystko zacząć.

Wszyscy dostarczyciele pewnych informacji na temat daty narodzin Eleganta z Mosiny sytuowali ją w czasach dawnych, albo nawet jeszcze wcześniej. Oczywiście gołym okiem widać, że jest to prawda częściowa. Z wojen, jakie mogły mieć jakiś związek z naszą sprawą, liczą się tylko dwie: wojny szwedzkie, „Potopem” przez Sienkiewicza nazwane oraz wojny napoleońskie, związane z kolei z naszym Pożegowem i jego studnią.

W szkołach nas uczono, że jak Szwedzi tworzyli swoją Unię Europejską z Polski, to były to lata 1650-te. Dokładnie opisał to wszystko niejaki Jan Chryzostom Pasek, który z hetmanem Czarnieckim aż za morze powędrował dla ojczyzny ratowania i był u niego na etacie rzecznika prasowego. A więc dowiadujemy się od niego, że Mosina przyjechała na leże zimowe pół chorągwi wojska, a druga część osiadła w Obornikach. Jak wyglądało wtedy nasze miasteczko wyniszczone po kilkuletnich zmaganiach wojennych? Ze spisu magistrackiego dowiadujemy się, że najwięcej zawodów było w branży budowlanej związanej z przetwarzaniem gliny, miejscowego cennego surowca. Na drugim miejscu znajdowała się produkcja gorzałki i piwa, który to fakt pozostawiam bez komentarza... Rzemieślników, którzy mogliby obszyć, zacerować, przyozdobić szaty, podzełować buty, czy też zgolić brodę było bardzo niewiele.

Jeżeli wierzyć legendzie iż wtedy urodził się Elegant, to chyba nastąpiło niezwykle pospolite ruszenie i wszyscy się przekwalifikowali, albo przynajmniej posłali, utworzono jakąś dajmy na to — strefę wolnocłową jak dziś mówimy, albo zwolniono od podatków wszystkich opieraczy, wywabiać płam i załatać dziur.

Przypominam, że był to dokładnie rok 1659, a raczej jego koniec. Jan Chryzostom Pasek pisze swoje pamiętniki, wraz z kompanami odpoczywa po trudach tułaczki w miejscowych gospodach.

Jeżeli chodzi o czas wojen napoleońskich, to obejmują one konkretnie rok 1806. Wtedy zatrzymał się tutaj francuski pułk taborów i założono wojskowe warsztaty remontowe. Setka huzarów, 300 koni oraz 2 oficerów to dosyć duża załoga. Liczna brać rzemieślnicza była już bardziej przygotowana do obsługi takiego zdarzenia. Działo wtedy około 20 płócienników, 20 szewców, 10 krawców, 4 kuśnierzy, 3 fryzjerów, farbiarz i lilku innych. Celowo pomniejszam pozostałe zawody,



bowiem interesuje mnie rzesza tych fachowców, którzy mogli ewntualnie „maczać palce” przy poprawie wyglądu zewnętrznego żołnierzy. Nawet jeśli przyjąć, że nie mieli maszyn do szycia na prąd, wszystko wykonywali ręcznie, to i tak bez trudu ubraliby o wiele więcej ludzi. Innymi słowy, mieli odpowiednie moce przerobowe.

Potwierdzeniem słuszności lokowania początków Eleganta z Mosiny w tych dwóch okresach jest praca Oskara Kolberga „Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa...” wydana w latach 1857-90, gdzie znajdujemy wyraźny zapis naszego porzekadła. Istnieć już musiało od pewnego czasu, skoro funkcjonowało w świadomości społecznej. A wiadomo, w tamtych latach nie było ani telewizji, ani radia, ani reklam ulicznych. Tak zwane środki komunikacji były mocno ograniczone.

Zwrot Elegant z Mosiny nie był pochwałą ale przytykiem do niestosownego ubioru. To było dawno i jak mówią nieprawda. My chcemy się wyróżniać, wnieść do kultur europejskich charakterystyczne określenia, i takie jest zadanie tego kącika w Biuletynie.

Teraz pora na podsumowanie.

Powyższe zestawienie faktów bardziej przemawia na korzyść wersji napoleońskiej. Wiadomo elegancja — Francja, Paryż, wielki świat, moda „parle franse”. Od tamtych czasów mija obecnie 195 lat. Jednak im dalej w głąb historii, tym większy margines dla wyobraźni a od wojen szwedzkich dzielą nas 342 lata.

Na drugi rok będziemy wraz z 700-leciem nadania Mosinie praw miejskich obchodzić jeszcze dodatkowo okrągłe dwie rocznice powstania ELEGANTA z Mosiny: 196-tą i 343-cią. Bo przecież nie wątpię ani przez chwilę, że będą tacy, którzy uznają jedną datę za najważniejszą, a o drugiej powiedzą, że to kompletna bzdura. Pozostaje wtedy powołać dwa komitety honorowe, opracować scenariusz dwóch defilaż, w kopalni wyszukać dwa kamienie węgielne i... cały rok można świętować.

Teraz pora na zakończenie, podsumowanie i wyciągnięcie wniosków.

Krzepiące jest to, że obydwie zdarzenia historyczne łączy nasz hymn narodowy. I Czarniecki i Napoleon są jego głównymi bohaterami. A jak wykazałem wyżej wiąże się z nimi nasz Elegant z Mosiny. Już zacząłem wtedy powołać dwa komitety honorowe, opracować scenariusz dwóch defilaż, w kopalni wyszukać dwa kamienie węgielne i... cały rok można świętować.

ROMAN CZESKI

sport sport

SPORT w szkole

Zmagania nad szachownicą

Dnia 31.10.2001 r. o godz. 9.00 w sali Ośrodka Kultury i Sportu odbyły się Mistrzostwa Gminy Szkół Podstawowych w Szachach.

W mistrzostwach wzięli udział reprezentanci trzech szkół naszej gminy:

- Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie,
- Szkoły Podstawowej nr 2 w Mosinie,
- Szkoły Podstawowej w Rogalinie.

Zawody były rozgrywane w kategorii dziewcząt i chłopców, systemem do dwóch przegranych meczów.

Zwycięzcy w każdej kategorii otrzymali pamiątkowe medale i reprezentowali naszą gminę na zawodach powiatowych 12.11.2001 r. w Kórniku.

Medalistami mistrzostw gminnych zostali:

- chłopcy
- I Maciej Ligocki SP 2 Mosina
- II Maciej Morawski SP 1 Mosina

sport sport

— III Wojciech Chomicki SP 2 Mosina
kolejne cztery miejsca zajęli uczniowie z Rogalinki: Mateusz Jankowski, Igor Ostrowski, Tomasz Chrzanowski i Jakub Nurkowski.

dziewczeta:

- I Joanna Kupsik SP 2 Mosina
- II Anna Kaźmierczak SP 1 Mosina
- III Justyna Kaczmarek SP 1 Mosina

Każdy z uczestników otrzymał dodatkowo słodki upominek, owoce oraz napoje.

Podziękowania dla dyrektora OKiS Andrzeja Kasprzyka za udostępnienie sali oraz szachownię.

* * *

W dniu 12.11.2001 r. w sali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kórniku odbył się Finał Mistrzostw Powiatu Poznańskiego w Szachach. Na 44 szachownicach dziewczęta oraz chłopcy walczyli o tytuły Mistrzów Powiatu.

Każdy z uczestników miał do rozegrania po 7 partii. Dobrze reprezentowali się na tych zawodach uczniowie z mosińskich szkół.

W kategorii dziewcząt bardzo dobrze spisała się uczen-

sport sport

Szkoły Podstawowej nr 2 w Mosinie **Joanna Kupsik**, zdobywczyni **srebrnego medalu**, która będzie reprezentowała nasz powiat na zawodach wojewódzkich.

Szóste miejsce w tej kategorii zdobyła **Anna Kaźmierczak** ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie.

W klasyfikacji drużynowej Gmina Mosina zajęła **2 miejsce** za gminą Kórnik. W kategorii **chłopców** 8 miejsce zajął **Michał Ligocki SP 2**, 9 miejsce zajął **Wojciech Chomicz SP 2**, a 11 miejsce **Maciej Morawski SP 1**.

W punktacji drużynowej mosińscy chłopcy wywalczyli **3 miejsce** za Kórnikiem i Kostrzynem Wlkp.

Gratulujemy.

* * *

Final Powiatowy Indywidualny Biegów Przelajowych

Bardzo dobrze zaprezentowali się uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie na Powiatowych Indywidualnych Mistrzostwach w Biegach Przelajowych w Luboniu.

Michał Kwiatek z klasy IV b zdobył brązowy medal, a **Rafał Krakowiak** z klasy VI a zdobył brązowy medal.

Wspólnie będą reprezentować naszą gminę i powiat poznański na zawodach wojewódzkich.

Zyczymy zdobycia kolejnych medali!!!

sport sport

W dniu 16.11.2001 r. o godz. 10.00 na stadionie KS 1920 Mosina odbył się turniej grupy „B” piłki nożnej szkół gimnazjalnych w ramach eliminacji do finału mistrzostw powiatu poznańskiego.

W turnieju tym uczestniczyły cztery szkoły z gmin: Mosina, Komorniki, Stęszew i Puszczykowo. Przed turniejem odbyło się losowanie, w wyniku którego spotkały się ze sobą:

► Strykowo — Puszczykowo wynik meczu 7:0

► Komorniki — Mosina wynik meczu 1:3

W finale spotkały się drużyny ze Strykowa i Mosiny. W normalnym czasie wynik brzmiał 1:1. W rzutach karnych lepsza okazała się drużyna z Mosiny wygrywając 4:3.

W meczu o trzecie miejsce Komorniki wygrały z Puszczykowem 2:1.

Końcowa tabela przedstawia się następująco:

- 1 m Gimnazjum Mosina
- 2 m Gimnazjum Strykowo
- 3 m Gimnazjum Komorniki
- 4 m Gimnazjum Puszczykowo

Na Turniej Finałowy Mistrzostw Powiatu Poznańskiego do Swarzędza pojedzie drużyna Gimnazjum z Mosiny.

Ze sportowym pozdrowieniem

ZBIGNIEW LISIECKI

Sekretarz

Szkołnego Związku Sportowego w Mosinie

Popularność piłki rośnie

W ostatni piątek października, po raz trzeci zainaugurowano mosińską piłkę halową. Tym razem, w I i II lidze udział bierze aż 247 zawodników z 22 zespołów, choć chętnych do gry było znacznie więcej. Jeszcze teraz, po rozpoczęciu rozgrywek, kontaktują się z nami kolejne drużyny chcące zagrać w lidze — mówi **Marek Dudek**, współorganizator rozgrywek.

Wzrastający poziom ligi, przyciągającej coraz większe rzesze amatorów piłki nożnej, możliwy jest dzięki zaangażowaniu wielu osób i instytucji. To przede wszystkim zainteresowanie i pomoc władz lokalnych, które wspierają tę inicjatywę finansowo. Jednocześnie, zespoły są sponsorowane przez firmy i zakłady pracy. Organizacyjnie, opiekę nad ligą przejął miejscowy Ośrodek Kultury i Sportu, natomiast stroną merytoryczną, zajmują się pracownicy hali „Jedynka”.

Zawodnicy wysoko oceniają poziom sportowy i organizacyjny rozgrywek. W zespołach pojawiają się osoby uprawiające kiedyś piłkę zawodowo.

— *Mimo to, nasza liga zgodnie z jej założeniem, jest nadal amatorska, a wśród graczy znajdzie się miejsce dla każdego wielbiciela czynnej piłki, i to w różnym wieku* — wyjaśnia **Marek Dudek**.

W ubiegłym roku na przykład, najstarszy zawodnik liczył lat 70, a najmłodszym był piętnastolatek.

W trzeciej już edycji, w I i II lidze, wystąpi 247 zawodników. W ramach rozgrywanego pucharu, zespoły będą się mogły zmie-

ryć również poza ligą. Tegoroczne rozgrywki, uroczyste otwierał Jan Marciniak — wiceburmistrz Mosiny. Na inauguracji, obecni byli też przedstawiciele Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej z Poznania. Świadczy to o wzrastającej randze mosińskiej ligi. W tym roku planuje się, aby zespół który zwycięży wziął udział w rozgrywkach na szczeblu wojewódzkim, a w razie sukcesu - na szczeblu ogólnopolskim.

JOANNA NOWACZYK

Fot.: M. Rybczyński



sport sport

Mosina ma potencjał

Rozmowa z Andrzejem Bilskim, wiceprezesem Klubu Sportowego 1920 Mosina.

Runda jesienna za nami. Trudno nie spytać jak ocenia Pan postawę IV-ligowej drużyny?

Szóste miejsce to niezły wynik, możliwości tej drużyny są jednak większe. Wygraliśmy z drużynami, które walczą o awans np. z Lechem II, Mieszkem Gniezno, zremisowaliśmy z Polonią Środa i Huraganem Pobiedziska.

Ale przegrywaliście też z drużynami zdecydowanie słabszymi, np. Fortuną Wieleń?

To fakt. Są mecze wyśmienite, jak i słabe.

Co należałoby zrobić, aby forma była wysoka i stabilna?

To trudne pytanie. Myślę, że muszą być spełnione cztery warunki: określenie celu — np. awans; zgrany, koleżeński skład drużyny; partnerski stosunek na linii Zarząd Klubu — trener — piłkarze i gratyfikacje finansowe dla zespołu.

O te ostatnie rzecz jasna najtrudniej?

Tak, najtrudniej.

Ktołoży pieniądze na klub?

Mosińskie władze, pewne instytucje, firmy prywatne. Nie wymieniam ich nazw, gdyż nie wiem czy sobie tego życzę. Chciałbym im wszystkim bardzo, ale to bardzo podziękować. Gdyby nie władze i firmy, piłki w Mosinie by nie było, może gdzieś na poziomie A-klasy.

Jakie plany na przyszłość?

Musimy wszyscy postawić sobie pytanie: czy Mosina ma grać w wyższych klasach rozgrywkowych, tj. IV czy też III lidze, czy też nie. Mosina, bezwzględnie nie powinna spadać poniżej IV ligi. Mosina ma potencjał, Mosina na to zasługuje. Co tydzień, o Mosinie piszą gazety — Głos, Poznańska, Wyborcza, Przegląd Sportowy. O Mosinie się mówi.

Czy wokół piłki jest właściwa atmosfera?

Jeżeli punktem odniesienia będzie I i II liga, to wszyscy wiemy, co tam się niejednokrotnie wyraża. To nie sport. Należałoby użyć mocnych słów.

A czy w Mosinie, ta atmosfera jest dobra?

Do pracy społecznej brak ludzi. Ciągnę ten wóz praktycznie samodzielnie. Pomaga mi i interesuje się klubem wiceburmistrz Jan Marciniak, ale on ma na głowie całą gminę. Inni, najchętniej stoją z boku, przekazują krytyczne uwagi. Kiedy zapraszam ich do pracy, to wykazują kompletny brak zainteresowania.

Pomówmy o innych drużynach naszego Klubu.

W swoich klasach rozgrywkowych grają juniorzy, trampkarze starsi i młodsi oraz malutkie orliczki. Mają opiekę trenerską. Rozgrywając mecze, zwiedzają województwo. To przygoda. Dzielnie reprezentują nasze miasto. Trzy lata temu orliki grały we Wronkach na głównej płycie przed meczem I ligowym Amica — Wisła Kraków. Czy można sobie wyobrazić, jakim to było dla nich przeżyciem?

Czy będzie z nich w przyszłości pociecha?

I tu jest problem. Gdy dojdą do wieku juniora i

sport sport

go przekroczą, zaczynają wykazywać inne zainteresowania. Jeżeli przedkładają naukę nad sport, to chwała Bogu. gorzej, jeżeli zainteresowania idą w innym kierunku. Taki wiek. Wielu w tym wieku kończy karierę, a szkoda.

Może kuleje praca wychowawcza w klubie?

Być może, to trudny problem.

Jaki z tego wszystkiego wniosek?

Jeżeli Mosina ma mieć Klub w pełni na tym poziomie profesjonalny, budowany od podstaw, włączający większe rzesze dzieci i młodzieży, to musimy się wszyscy wziąć do roboty. Nikt za nas tego nie robi. Mówiąc „my”, mam na myśli szerszą reprezentację dorosłego społeczeństwa. Sam tego nie uciągnę.

Marzy mi się piękny stadion z małymi ale estetycznymi trybunami, odpowiednie zaplecze, szereg boisk i.t.p. Za kilka lat te marzenia winny się ziścić. Oby tylko wszyscy byli przychylni dla sportu. sport winien być alternatywą dla młodego pokolenia. Niech wyżywają się na obiektach sportowych, a nie poza nimi.

Może na koniec trochę statystyki o drużynie seniorów.

W rundzie jesiennej sezonu 2001/2002 rozegrało 16 meczy mistrzowskich:

— 8 meczy w Mosinie, osiągnięto następujące wyniki:

- ▶ 5 meczy wygranych,
- ▶ 1 mecz remisowy,
- ▶ 2 mecze przegrane,
- ▶ zdobyto 15 pkt., stosunek bramek 13:6.

— 8 meczy na wyjazdach:

- ▶ 2 mecze wygrane,
- ▶ 3 mecze zremisowane,
- ▶ 3 mecze przegrane;
- ▶ zdobyto 10 pkt., stosunek bramek 15:14.

Ogółem, nasza drużyna zdobyła 25 pkt. przy stosunku bramek 28:20.

W rundzie jesiennej brało udział 23 zawodników. W pełnym wymiarze czasowym we wszystkich meczach grał bramkarz naszego Klubu Mariusz Bekas. Udział pozostałych kształtuje się następująco:

Andersz Tomasz — 13 meczy, Bubacz Łukasz — 7 meczy, Dąbrowski Jacek — 3 mecze, Gajowiecki Dariusz — 14 meczy, Gościński Leszek — 3 mecze, Hojny Józef — 13 meczy, Jarecki Adam — 10 meczy, Kucz Krzysztof — 10 meczy, Lulka Marcin — 2 mecze, Łodzyński Maciej — 13 meczy, Markiewicz Krzysztof — 7 meczy, Minge Przemysław — 15 meczy, Mizgalski Sławomir — 2 mecze, Potaś Krzysztof — 11 meczy, Przybył Jędrzej — 1 mecz, Sobkowiak Sławomir — 13 meczy, Sołtysiak Maciej — 13 meczy, Szydłowski Dominik — 15 meczy, Stawik Przemysław — 7 meczy, Szulakiewicz Michał — 2 mecze, Wojciechowski Łukasz — 15 meczy, Zawadzki Marcin — 14.

W trakcie rundy jesiennej sezonu 2001/2002 kontuzji doznali Lulka Marcin, Kucz Krzysztof, Jarecki Adam i Szydłowski Dominik. Średnia wieku naszego zespołu wynosi 24,2 lata.

Dziękuję za rozmowę i życzę realizacji sportowych zamierzeń

Rozmawiała JOANNA NOWACZYK

SENIORZY**RUNDA JESIENNA ORAZ PO 3 KOLEJKACH**

Patria Buk – KS 1920 Mosina	1 : 1
KS Lech II Poznań – KS 1920 Mosina	2 : 0
Luboński KS – KS 1920 Mosina	1 : 3
Sparta Oborniki – KS 1920 Mosina	4 : 3
KS 1920 Mosina – Sparta Złotów	1 : 0
Drawa Krzyż – KS 1920 Mosina	0 : 3
KS 1920 Mosina – Wełna Rogoźno	1 : 2
Huragan Pobiedziska – KS 1920 Mosina	1 : 1
KS 1920 Mosina – Mieszk Gniezno	1 : 0
Sokół Rakoniewice – KS 1920 Mosina	3 : 3
KS 1920 Mosina – Polonia Środa	0 : 0
Fortuna Wieleń – KS 1920 Mosina	2 : 0
KS 1920 Mosina – Olimpia Poznań	4 : 1

TRZY KOLEJKI RUNDY WIOSENNEJ**SEZON 2001/2002**

KS 1920 Mosina – Patria Buk	4 : 1
KS 1920 Mosina – Sparta Oborniki	0 : 2
KS 1920 Mosina – Lech II Poznań	3 : 0

STRZELCY BRAMEK

Sołtysiak Maciej	8
Minge Przemysław	6
Gajowiecki Dariusz	5
Szydlowski Dominik	2
Zawadzki Marcin	2
Hojny Józef	1
Stawik Przemysław	1
Jarecki Adam	1
Potaś Krzysztof	1

**TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ
ORAZ PO 3 KOLEJKACH RUNDY WIOSENNEJ**

1. Polonia Środa	16	40	41 : 11
2. Lech II Poznań	16	35	45 : 17
3. Huragan Pobiedziska	16	31	31 : 15
4. Mieszk/Faber Gniezno	16	30	36 : 20
5. Sparta Oborniki	16	29	25 : 20
6. KS 1920 Mosina	16	25	28 : 20
7. Wełna Rogoźno	15	23	27 : 19
8. Patria Buk	16	18	20 : 26
9. Sparta Złotów	16	18	20 : 30
10. Drawa Krzyż	16	17	11 : 26
11. Sokół Rakoniewice	15	17	22 : 44
12. Fortuna Wieleń	16	16	20 : 32
13. Luboński KS	16	14	21 : 29
14. Olimpia/Bolplast P-ń	16	4	14 : 52

KLASA OKRĘGOWA**TRAMPKARZY MŁODSZYCH**

Olimpia I Poznań – KS 1920 Mosina	6 : 1
KS 1920 Mosina – Lech Poznań	3 : 1
KS 1920 Mosina – TPS Winogrody	6 : 0
SKS 13 Poznań – KS 1920 Mosina	2 : 3
Mieszk Gniezno – KS 1920 Mosina	2 : 1
Olimpia II Poznań – KS 1920 Mosina	0 : 6
KS 1920 Mosina – Groclin Grodzisk Wlkp.	0 : 0
Skórzewo – KS 1920 Mosina	1 : 2
KS 1920 Mosina – Warta Poznań	2 : 0
Amika Wronki – KS 1920 Mosina	4 : 1
KS 1920 Mosina – Unia Swarzędz	1 : 6

STRZELCY BRAMEK

Białożył Łukasz	12
Rothe Dawid	5
Napierała Tomasz	4
Kita Piotr	2
Połun Mateusz	1
Matuszak Michał	1
Hanke Mateusz	1

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ

1. Amica	26
2. Unia Swarzędz	24
3. Olimpia	23
4. Lech	22
5. SKS -13	22
6. KS 1920	19
7. Groclin	17

8. Warta	16
9. Mieszk	12
10. TPS	6
11. UKS Skórzewo	3
12. Olimpia II	0

KLASA A TRAMPKARZY STARSZYCH**GRUPA III**

KS 1920 Mosina – Lechia Kostrzyń	1 : 1
Polonia Środa – KS 1920 Mosina	3 : 2
KS 1920 Mosina – Zawisza Dolsk	19 : 2
Kotwica Kórnik – KS 1920 Mosina	0 : 4
KS 1920 Mosina – Zjednoczeni Trzemeszno	4 : 0
KS 1920 Mosina – UKS Kłęka	2 : 2
Victoria Witkowo – KS 1920 Mosina	3 : 4
KS 1920 Mosina – UKS Kłęka	2 : 2
Victoria Witkowo – KS 1920 Mosina	3 : 4
KS 1920 Mosina – Unia Swarzędz	5 : 0
Huragan Pobiedziska – KS 1920 Mosina	1 : 0

STRZELCY BRAMEK

Miedziak Adam	18
Buksch Artur	5
Słoma Sebastian	4
Smug Andrzej	1
Białożył Mateusz	1
Białożył Łukasz	2
Dziubek Bartosz	8
Skrobiszewski Marek	2
Majchrzak Jacek	1
Lisiecki Wojciech	1

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ

1. Kłęka	26
2. Lechia Kostrzyń	26
3. Huragan	25
4. KS 1920	20
5. P-l. Środa	15
6. Unia II Swarzędz	13
7. Witkowo	13
8. Kotwica	9
9. Zjedn. Trzemeszno	8
10. Las	3
11. Zawisza Dolsk	0

JUNIORZY STARSI KLASA A GRUPA III

Chrobry Poznań – KS 1920 Mosina	6 : 3
KS 1920 Mosina – Stal Export Komorniki	0 : 2
Lotnik Poznań – KS 1920 Mosina	1 : 3
Las Puszczykowo – KS 1920 Mosina	3 : 2
Concordia Murowana Goślina – KS 1920 Mosina	4 : 4
KS 1920 Mosina – Piast Kobylnica	1 : 4
Huragan Pobiedziska – KS 1920 Mosina	2 : 1
KS 1920 Mosina – Kłos Zaniemyśl	1 : 2
Wełnianka Kiszewo – KS 1920 Mosina	3 : 8

STRZELCY BRAMEK

Jabłoński Adam	8
Madziak Sebastian	4
Stróżyński Przemysław	3
Jakubowski Piotr	2
Piasny Piotr	2
Grabowski Przemysław	1
Szymański Michał	1
Szymkowiak Paweł	1

ORLIKI

KS 1920 Mosina – Luboński KS	11 : 0
KS 1920 Mosina – Poznaniak Poznań	3 : 1
Warta Poznań – KS 1920 Mosina	3 : 1
KS 1920 Mosina – Olimpia Poznań	3 : 0
Promień Remes Opalenica – KS 1920 Mosina	0 : 2
KS 1920 Mosina – Maczki Poznań	3 : 0
Lech Poznań – KS 1920 Mosina	4 : 1

STRZELCY BRAMEK

Szynkiewski	8
Kwiatkowski	5
Halke	3
Radosz	3



ENBRA®

• GWARANCJA •

• ATRAKCYJNA CENA • SERWIS •

szeroki asortyment gazowych
podgrzewaczy wody na gaz ziemny i
propan - butan

bardzo atrakcyjna cena

kanadyjski produkt firmy GSW
posiadający certyfikat jakości ISO 9001

produkt dopuszczony przez UDT



Podgrzewacz wody JOHN WOOD

- wersje od 80 - 230 l.
- duża moc - szybki i ciągły pobór ciepłej wody - duży komfort
- niezależne od ciśnienia wody i energii elektrycznej
- wysoka sprawność - aż 89%
- bezkonkurencyjna gwarancja na zbiornik emaliowany - 7 lat i części 2 lata
- łatwy montaż

CENY PROMOCYJNE

hurt i detal do dnia 31 października 2001

ENBRA®

**Ekspertyzowany
dystrybutor
dla PL;CZ;SL**

*zapraszamy do współpracy firm
handlowe i instalatorskie*

Biurowe Handlowe i Magazyn
Mosina 62-050; ul. Śremska 75 B
tel. (061) 819 23 18
tel./fax (061) 819 23 19
www.enbra.pl
e-mail: enbra@man.poznan.pl

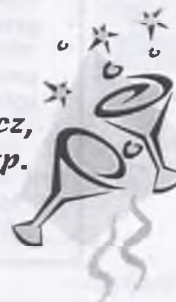
**Sprzedam działkę budowlaną
1097 m² Pecna
Cena do uzgodnienia
tel. 0-606 697 835
0-61 28 37 659**

SYLWESTER DLA RYSIA

*Zapraszamy Państwa na Bal Sylwestrowy
z którego część dochodu przeznaczamy
na wózek elektryczny dla
Rysia Nowaka z Mosiny*

W programie:

- znakomite menu m.in. -
golonka z kapustą, barszcz,
płyty szwedzkie, bigos, itp.
- dobra muzyka "na żywo"
- program Variete
- loteria, aukcja



*Cheesz się dobrze bawić
a bawiąc się pomagać?
Zapraszamy!*

*Bilety do nabycia w cukierni "Krzyżan"
Luboń, ul. Żabikowska 49
Blizsze informacje pod tel. 0-608 128 947*

W cenie 220 zł/osobę

*Bal odbędzie się w Obiektach Sportowych
przy Green Hotelu w Komornikach*



BISTRO "ADAM"

tel. 819-17-66

polecamy

*Dania kuchni polskiej i europejskiej
Przyjmujemy zamówienia na
wyroby garmazeryjne*

**Zapraszamy
od poniedziałku do piątku 10-18
sobota i niedziela 11-17**

DROBNE:

Kupię hektar ziemi (IV, V lub VI)
okolice Mosiny. Tel. 0-602 638 487

Kupię lub wynajmę dom do remontu
Mosina i okolice
Tel. 0-600 715 105

Kupię grunt orny w okolicach
Dymaczewa, Krosinka, Będlewa.
Tel. 0-601 585 575

THERMOMIX to świetny prezent
gwizdkowy. Zadzwoni:
0-602 272 252

Stare meble kupię. 0-602 272 252

Kupię mieszkanie lub dom
w okolicy Mosiny.
Tel. 0-601 737 861

Przyjmę do pracy kelnerkę
z praktyką. Tel. 8191-766

Zaopiekuję się dzieckiem, starszą osobą.
Posprzątam. Wykształcenie średnie. Lat 30.
Tel. 8132-510

KANCELARIA RADCOWSKA Maria Walczak

POMOC Z ZAKRESU:

- prawa pracy
- prawa lokalowego
- prawa cywilnego (majątkowe, zobowiązania spadkowe)
- prawa rodzinnego
- zakładanie, obsługa podmiotów gospodarczych, doradztwo prawne, opinie, dochodzenie należności.

środa godz. 17⁰⁰-20⁰⁰
sobota godz. 16⁰⁰-20⁰⁰

MOSINA, UL. REYMONTA 5
tel. 81-32-387, tel./fax 852-11-88

Nauka języka angielskiego

- korepetycje -

tel. 8132-216

tel. kom. 0-608 802 588

Masz zacięcie plastyczne
i chcesz pracować w kwiaciarni
- przyjdź do nas



“Salon DEKORA”

Vis a vis Ośrodka Kultury w Mosinie

“ABC PLUS”

zaprasza

- Na korepetycje z języka polskiego i matematyki
- kursy języka polskiego dla cudzoziemców
- (Linguacultural Courses of Polish)

mgr Małgorzata Szczotka

polonista, lektor j. polskiego jako obcego

mgr inż. Romuald Buk

matematyk

Puszczykowo, ul. Cienista 15, tel. 813-32-56

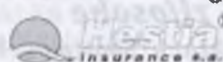


Sawa
BIURO TURYSTYKI I WYPOCZYNKU

FILIA - MOSINA
62-050 Mosina, ul. Mostowa 1
tel. 81-37-366

Agencja Towarzystw Ubezpieczeniowych

WARTA
S.A.



DAEWOO
Towarzystwo
Ubezpieczeniowe S.A.



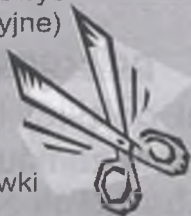
SAMOPOMOC S.A.



SZYCIE MIAROWE Zakład Krawiecki “LIDA”

poleca szycie:

- sukni wieczorowych (ceny promocyjne)
- spodni
- spódnic
- bluzek
- żakietów
- drobne poprawki



ROGALINEK
ul. Sikorskiego 25
tel. 893 84 55

pon.-pt. 16-19, Sobota 9-13



PRIMUS

Nauczanie języków obcych

- angielski
- niemiecki
- francuski

Kursy ogólne w różnych grupach wiekowych (dzieci, młodzież, dorośli) i na różnych poziomach zaawansowania.

Tłumaczenia dla osób prywatnych i firm

Konwersacje

Nauczanie indywidualne

Przygotowania do egzaminów

- maturalnych - Nowa Matura
- wstępnych na studia
- FCE

Atrakcyjne ceny

15% zniżki na książki

Filia w Poznaniu na Os. Przyjaźni oraz w Mosinie ul. Leszczyńska ("IDMAR")

ZAPISY I WSZELKIE INFORMACJE
pod nr tel. 0-607 911 023 oraz 0-607 911 024

FIRMA USŁUGOWO-TRANSPORTOWA

“KORMAX”-HOL

TRANSPORT KRAJOWY
I ZAGRANICZNY

× × ×

SAMOCCHODY OSOBOWE
AUTOBUSY (17 osób lub 51 osób)

MIKROBUSY

SAMOCCHODY DOSTAWCZE

DO 2 TON ŁADOWNOŚCI

POMOC DROGOWA 24h

LAKIERNICTWO SAMOCCHODOWE

0 601 725 693 (24h)

tel/fax (0-61) 8700749

www.KORMAX-HOL.best.net.pl
KORMAX-HOL@best.net.pl



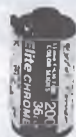
STUDIO FOTOGRAFICZNE LABORATORIUM FOTOGRAFII CYFROWEJ

B&J KRAJEK MATUSZAK ul. Farbiarska 11 Mosina tel. (061) 8197-403 mail. jacekmat@pnet.pl

Mamy przyjemność poinformować naszych klientów o uruchomieniu w naszym fotolaboratorium pełnej cyfrowej obróbki zdjęć przy wykorzystaniu nowego minilaba cyfrowego

NOWE CYFROWE MOŻLIWOŚCI

wykonujemy zdjęcia z:



- filmy kolorowe
- slajdy
- filmy czarno-białe



- dyskietki
- zip
- magneto-optyk
- płyty CD



- aparaty cyfrowe
- karty CompactFlash
- karty Smart Media
- mikrodrives



INTERNET

przyjmowanie i przesyłanie zleceń

STUDIO FOTOGRAFICZNE

wszystkie zdjęcia wykonujemy w technice cyfrowej
zapewnia to najwyższą jakość zdjęć

wszystkie zdjęcia na dokumenty z retuszem w 5 minut !!!!

możliwości wykonania:

- zdjęcia kolorowe
- czarno-białe
- w sepii

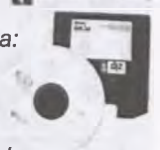


- reprodukcje fotografii



- fotoindex

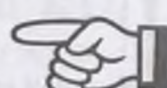
- zapis zdjęć na:
płytych CD
dyskietkach
zip
magneto-optyk



- wizytówki
- kalendarze
- zaproszenia



Kreacja



Producent odzieży damskiej i młodzieżowej

zaprasza

do salonu firmowego

Mosina

ul. Grabowa 1 / Leszczyńska

*Na życzenie Klientów wykonujemy drobne
przeróbki przy zakupionej odzieży*

CHOINKI ŚWIERKI i JODŁY w POJEMNIKACH oraz cięte



polecą szkoła **Piotra Wojnowskiego**
62-040 Puszczykowo, ul. Lipowa 10
(wjazd od szosy Poznań - Mosina)
tel. 81-33-226, kom. 0-602-805-672
fax 81-94-210

Choinki cięte po 10 grudnia
Do Puszczykowa, Mosiny i Lubonia choinki dostarczamy do domu
Zapraszamy

SALON SUKIEN ŚLUBNYCH

- polecamy duży wybór sukni ślubnych (ponad 70 wzorów)
- atrakcyjne ceny (już od 490 zł)
- szycie na wymiar
- również w sprzedaży suknie wieczorowe
- duży wybór obuwia ślubnego



Zapraszamy
od 11.00-17.00, sobota 10.00-14.00
Puszczykowo, ul. 3 Maja 58, tel. 8193-877

AUTO MYJNIA

WYMIANA **KÄRCHER**
OLEJU

AKUMULATORY

OLEJE
LUZEM

P.H.U. "MIK" K. PIECZYŃSKI
Mosina, ul. Krasickiego 2
tel. kom. 0601-582010
tel. 8-137-309



AUTO-ELEKTRYK



Polecamy usługi
przy samochodach

- osobowych
- ciężarowych
- autobusach i innych

Puszczykowo
ul. Nadwarciańska 11
tel. 813 30 15



Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych
Halina i Zenon Guźniczak

Polecamy usługi z zakresu

- ✓ wywozu nieczystości stałych, płynnych, gruzu, śmieci luzem
- ✓ wynajmu autobusów

Puszczykowo
ul. Nadwarciańska 11
tel. 813 30 15

NAPRAWA - SPRZEDAŻ

części zamiennych do:

- ✗ pralek automatycznych i wirnikowych
- ✗ lodówek, zamrażarek
- ✗ odkurzaczy, wirówek, mikserów itp.

Oferujemy:

duży wybór worków papierowych do odkurzaczy,
łożysk, pasków klinowych, szczotek węglowych

MOSINA, ul. Kościelna
Czynne: 10.00-17.00, sobota 10.00-13.00
tel. 8137-628, po 18-tej 8136-301

SPECJALISTYCZNY GABINET INTERNISTYCZNY

LECZENIE CHOROBY WĘWĘTRZNYCH I CUKRZYCY
BADANIA: EKG, CHOLESTEROLU, TRÓJGLICERYDÓW I CUKRU

dr n. med. Stanisław Szczotka

Przyjęcia: poniedziałki, środy i piątki od godz. 17.00

Puszczykowo, ul. Cienista 15
tel. (0-61)813-32-56 (przez cały dzień)

WSKAZANA REJESTRACJA TELEFONICZNA

BIURO RACHUNKOWE

Sasinowo, ul. Poznańska 13

Świad. Kwalif. Min. Fin. 15229/99

- ewidencja VAT
- ewidencja ryczałtu
- księgi przychodów i rozchodów
- rozliczenia podatkowe
- rozliczenia ZUS
- kadry i płace

Czynne w godz. 17-19
Tel. 8938-377

*Manualny masaż kręgosłupa
bez ingerencji w kręgi
Metoda skuteczna i bezpieczna*

Usuwa m.in. dolegliwości kręgosłupa,
ból głowy, oczu, kręgow szyjnych,
barków, rąk, dolegliwości serca,
ból żołądka, wątroby, choroby
kobiece, ból nóg, kolan, stóp,
rwy kulszowe,
świecowanie i korchowanie uszu.

**PRZYJĘCIA TYLKO
NA ZAPISY TELEFONICZNE**
TEL. 8138-536

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO

ul. Mickiewicza 29
Puszczykowo

czynna:
Czwartek 16.30 - 18.30

lub w innych godzinach
na życzenie klienta.
W miarę możliwości spotkania
proszę uzgadniać telefonicznie

Tel. 0-602 532 882

Usługi wodno-kanalizacyjne
Stanisław Kornosz (tel. 8-132-973)

WYKONUJĘ PRZYŁĄCZA
- wodociągowe i kanalizacyjne
- rurociągi uliczne

CENY KONKURENCYJNE
- z materiałem własnym lub klienta
WYSTAWIAM FAKTURY VAT
GWARANCJA - 36 miesięcy
Płatność do uzgodnienia
- możliwość zapłaty w **RATACH**
Załatwiam **GEODETĘ**

P.H.U. MAR-KOM **SYSTEMY** **KOMINOWE**

► KOMINY IZOLOWANE
► WKŁADY KOMINOWE

SPAWANE PLAZMOWO - ATEST IGNIG - GWARANCJA 5 LAT

KOMINKI

KOMINKOWE WKŁADY
GRZEWCZE

ZAPEWNIAMY FACHOWY MONTAŻ

PUSZCZYKOWO,
UL. SOBIESKIEGO 38

TEL. 819 38 25
TEL. KOM. 0 602 375 755

SZYCIE MIAROWE *Pracownia Krawiecka* **ANITA**

polecamy:

- suknie ślubne (ceny promocyjne!)
- spódnice
- spodnie
- żakiety
- bluzki
- suknie
- płaszcze



ROGALINEK, UL. SIKORSKIEGO 19
TEL. 893 85 28, 0 603 256 114

Przyjmujemy uczennice na naukę zawodu

akumulatory

szeroka gama do wszystkich typów samochodów
i maszyn rolniczych, najlepszych producentów:

HELITOR, CENTRA, EXIDE, BOSCH, HOPPECKE

MOSINA

UL. POZNAŃSKA 5 (w podwórzu)

pon.-pt. 9.00-18.00; sob. 9.00-13.00
tel. komórkowy 0-602-677-486

ponadto:
bezpłatny montaż, kontrola układu ładowania
oraz komputerowa ocena akumulatora

PŁYTKI **CERAMICZNE**

MOSINA, UL. FARBIARSKA 28 - I PIĘTRO

TEL. 8132-666, 8137-264

- PŁYTKI ŚCIENNE I PODŁOGOWE
- GRANITOGRESY - KLINKIERY - ELEWACJE
- CHEMIA BUDOWLANA - LISTWY
- WANNY Z HYDROMASAŻEM - PAMOS - POOL - SPA - SANPLAST - WAGNERPLAST
- KABINY NATRYSKOWE - BRODZIKI - BATERIE
- SANITARIATY - POLSKIE, CZESKIE, PORTUGAŁSKIE I HISZPAŃSKIE
- PROFESJONALNE DORADZTWO TECHNOLOGICZNE I ARANŻACYJNE

SPRZEDAJEMY W CENACH FABRYCZNYCH

DOSTAWY TOWARU GRATIS!

Czynne 10 - 18, w soboty do 13



CERAX

Jedyny profesjonalny dystrybutor płytek ceramicznych w regionie

500 WZORÓW

RATY - LUKAS I ZAGIEL


DOM-BUD
MATERIAŁY BUDOWLANE S.C.

RÓWNIEŻ
RATY

Materiały Budowlane

okna, drzwi, płyty G-K, cement, wapno, dachy,
styropian
i wiele innych propozycji

MOSINA-POŻEGOWO, UL. FIEDLERA 2A
TEL. 813-23-47

PON.-PT. 7.00-20.00, SOBOTA 7.00-13.00

BIURO KSIĘGOWE

Biegły Rewident
tel. kom. 0 607 443 555

OFERTA

- prowadzenie ksiąg rachunkowych
- prowadzenie ksiąg podatkowych
- ewidencje ryczałtowe
- ewidencje VAT
- ZUS

**Tarcica, krawędziaki,
łaty, wieźba dachowa
Usługi tartaczne,
impregnacja**

Przyjmujemy zamówienia:
62-041 Puszczykowo
ul. Jastrzębia 2
tel. 813-98-83
819-38-83

**KÄRCHER
PROFESJONALNIE**

Czyszczenie urządzeniem
szybko schnącym:
- dywanów, wykładzin
- tapicerki meblowej,
samochodowej
1m² = 2,00 zł
dojazd gratis!



tel. 0 503 744 097



Proponujemy m.in. ubezpieczenia:

1. OC, AC, NW, Zielona Karta
2. domów od ognia
3. mieszkań
4. Mienia od ognia i kradzieży
5. innc

**OTWARTY
FUNDUSZ
EMERYTALNY
II FILAR**

AGENCJA PZU S.A.
Mosina, ul. Poznańska 11
tel. 819 14 29
0-602 325 884



Zadzwoń - my przyjedziemy do Ciebie!



B.B.Z.

ul. Chabrowa 12 Puszczykowo
tel/fax 819 35 35
0501 58 77 48

wszystko co dotyczy

OKNA

w jednym miejscu

PCV DREWNO

Specjalistyczny
MONTAŻ

5 lat GWARANCJI

FABRYCZNY PUNKT SPRZEDAŻY CENY PRODUCENTA

PARAPETY ROLETY
DRZWI ZEWN. WEWN.
OKNA DACHOWE
SCHODY SKŁADANE
SZAFY WNEKOWE

Lekarz stomatolog Danuta SŁODKOWSKA

Zaprasza:

poniedziałek 16-20,

wtorek 9-12, 16-20

środa nieczynne

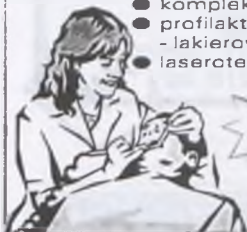
czwartek i piątek 16-20

MOSINA, UL. JARZYNOWA 11

(od Leszczyńskiej w bok)

☎ 813-61-16

- kompleksowe leczenie stomatologiczne
- profilaktyka przeciwpróchnicowa
- lakierowanie zębów
- laseroterapia (paradontoza)
- protezy szkieletowe (klamrowe i bezklamrowe)
- protezy całkowite
- także natychmiastowe
- korony i mostki porcelanowe



RENTGEN STOMATOLOGICZNY

KRUSZARNIA gruzu Mosina

położona na terenie byłej cegielni przy wjeździe
do Mosiny od strony Poznania

Przyjmujemy nieodpłatnie:

- gruz betonowy
- gruz ceglany
- gruz asfaltowy
- kamienie

Nie przyjmujemy:

- eternitu
- azbestu
- śmieci pobudowlanych

Polecamy w sprzedaży:

- tłuczeń betonowy
- ceglany

**czynna od poniedziałku do piątku 7-16
w sobotę 7-13**

NAJLEPSZY OLEJ Z SZYBKĄ DOSTAWĄ

poleca

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR OLEJU OPAŁOWEGO

= EKOTERM PLUS =

P.H.U. "EKO - OPAŁ" Sp. z o.o.



POZNAŃ, dawna baza CPN-u, ul. Średzka 10/12
Tel. 877-24-58, 873-68-82, fax 875-86-06

PROMOCJA

- płyty gipsowe i konstrukcje
- docieplenia
- wełna gulfiber w rolkach i rockmin w płytach i rynnach

DOMEX s.c.
Puszczykowo
ul. Ogrodowa 4
Tel. 8-194-359

TARTAK

Damian Kałuziński

- ☞ skład drzewny
- ☞ tarcica
- ☞ więźby dachowe
- ☞ usługi
- ☞ deska podłogowa

Konstantynowo k. Nadleśnictwa
62-053 Pecna
Tel. (0-61) 813-77-88, 813-79-13,
0 603 17 33 22

lek. med. Antonina Zięba

SPECJALISTA PSYCHIATRA

Leczenie nerwic, depresji, psychoz

Rozmowy terapeutyczne

Przyjęcia uzgadniać telefonicznie

☆☆☆

lek. med. Albin Zięba

SPECJALISTA PEDIATRA

☆☆☆

Przyjęcia 8.00-9.00 i 16.00-17.00

Wizyty domowe zgłaszać od 7.00 do 19.00

PUSZCZYKOWO, UL. SŁONECZNA 7

813 31 47



PHU

CHROBRY

TEL. 0602-159-763

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

Korzystne zasady dla
pracujących małżeństw
od 1.000 do 10.000 zł

Wystarczy stała praca,

renta lub emerytura,

min. 600 zł netto

Szczegóły na miejscu

MOSINA,

UL. SOWINIECKA 71

TEL. 0602-159-763

NAPRAWA PRALEK

automatycznych
wirnikowych
wirówek do bielizny
oraz chłodziarek domowych



Sylwester
Lange

Mosina, ul. Słoneczna 17, tel. 8132505

Jesteśmy z Państwem już od 10 lat!

OKNA

Z PCV

ROLETY ZEWNĘTRZNE

RATY DEPAW RATY

62-040 Puszczykowo

ul. Poznańska 73

tel./fax (0-61) 813-39-86

►Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze przyjemnie◄

ZATRUDNIMY

☐ Krawcowe

Najchętniej osoby z orzeczeniem
niepełnosprawności

Praca stała

P.P.H. "ZENTEX"

Mosina, ul. Wybickiego 26

tel. 8132-862, kom. 0-602 198 517

Naprawa:

▷ PRALEK

▷ ZMYWAREK

Sprzedaż:

PRALEK, ZMYWAREK
NOWYCH I UŻYWANYCH

Mosina, 25 Stycznia 48
0 601 893 331, 8 132 760

BIURO RACHUNKOWE

Świad. kwalif. Min. Finan. 6799/97
MOSINA, UL. PODGÓRNA 8

tel. 813-22-86

- ewidencja VAT
 - ewidencja ryczału
 - księgi przychodów i rozchodów
 - rozliczenia podatkowe
 - rozliczenia ZUS
 - księgowość w zakładach pracy chronionej
 - prowadzenie pełnej księgowości
- Czynne w godzinach 17.00 – 19.00

SKLEP MEBLOWY

zaprasza
MOSINA

ul. Kościelna 2a
tel. 8-191-609

PUNKT

WETERYNARYJNY

MOSINA, ul. Sowiniecka 71
tel. 813-74-91

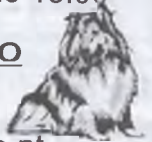
tel. kom. 0-602-159-763

Czynny od pn do pt
w godz. 11.00 do 18.00
w soboty 10.00 do 13.00

PUSZCZYKOWO

ul. 3-go Maja 2
tel. 813-39-61

Czynny od pn do pt
w godz. 8.00 do 10.00
19.00 do 21.00



Lek. weterynarii Tadeusz Blumczyński
technik wet. Wojciech Wysiadły

ZAKŁAD INSTALACYJNY

JACEK FILIPIAK

ul. Podgórna 8, 62-050 Mosina
tel. 8-132-286

oferuje usługi w zakresie:

- wodno-kanalizacyjne
- c.o.
- wewnętrzne instalacje gazowe
- wkłady kominkowe
- montaż junkersów i kuchenek gazo-
wych

STARA I NOWA TECHNOLOGIA

PRYWATNA PRAKTYKA LEKARSKA

lek. med. Andrzej PODGÓRSKI

Leczenie:

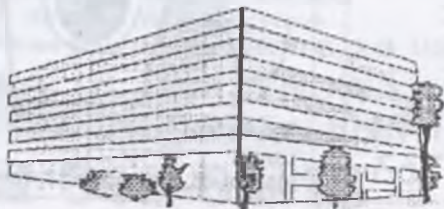
- chorób serca
- chorób wewnętrznych
- nadciśnienia tętniczego
- EKG
- Wizyty domowe
- Recepty ulgowe

Puszczykowo, ul. Dworcowa 97
Tel. 8133-066

Przyjmuje:

od poniedziałku do piątku
od 16.00 do 18.00

BIURO PROJEKTOWANIA I REALIZACJI INWESTYCJI



oferuje:

- projekty indywidualne budynków mieszkalnych oraz wszelkich obiektów budowlano-inżynierskich
- adaptacje projektów typowych, powtarzalnych
- nadzory inwestorskie oraz prowadzenie budów
- pełną obsługę geodezyjno-kartograficzną
- kosztorysy oraz wyceny robót i nieruchomości

proponuje:

kompleksową obsługę realizacyjną "od projektu do zakończenia budowy" w ramach zastępstwa inwestycyjnego lub generalnego wykonawstwa

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe
"TRANS - BAU - PROJEKT"

62-050 Mosina, Pl. 20 Października 9

tel./fax (0-61) 819 25 87

tel. kom. 0-602 659 967

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

Mosina, ul. Leszczyńska 64



LARYNGOLOG

dr n. med. Jacek Gracz, specjalista laryngolog
wtorki 17.30-18.30, piątki 17.30-18.30

INTERNISTA I REUMATOLOG EKG

lek. med. Zbigniew Nelke

specjalista chorób wewnętrznych i reumatologii

poniedziałki 16.00-17.00

czwartki 16.00-17.00

ORTOPEDA - TRAUMATOLOG

lek. med. Piotr Ziółkiewicz

specjalista ortopeda i traumatolog

czwartki 17.30-18.30

lek. med. Krzysztof Smuszkiewicz

specjalista chirurgii ogólnej

wtorki 16.-17.00, piątki 16.00-17.00

Porady i leczenie chorób:

piersi, tarczycy, przelyku, żołądka, dwunastnicy, wątroby, pęcherzyka
żółciowego, trzustki, odytu, tętnic i żył, ran, oparzeń, zakażeń ropnych,
owrzodzeń żylakowych, urazów kończyn

Zabiegi:

usuwanie guzków skórnych, kaszaków, tłuszczaków, znamion barwnikowych,
ciał obcych, wrastających paznokci

LUMO®

TECHNIKA GRZEWcza

62-050 Mosina; ul. Łazienna 2

TEL./FAX (61) 813 28 91; (61) 813 65 25

e-mail: lumo@lumo.com.pl; www.lumo.com.pl

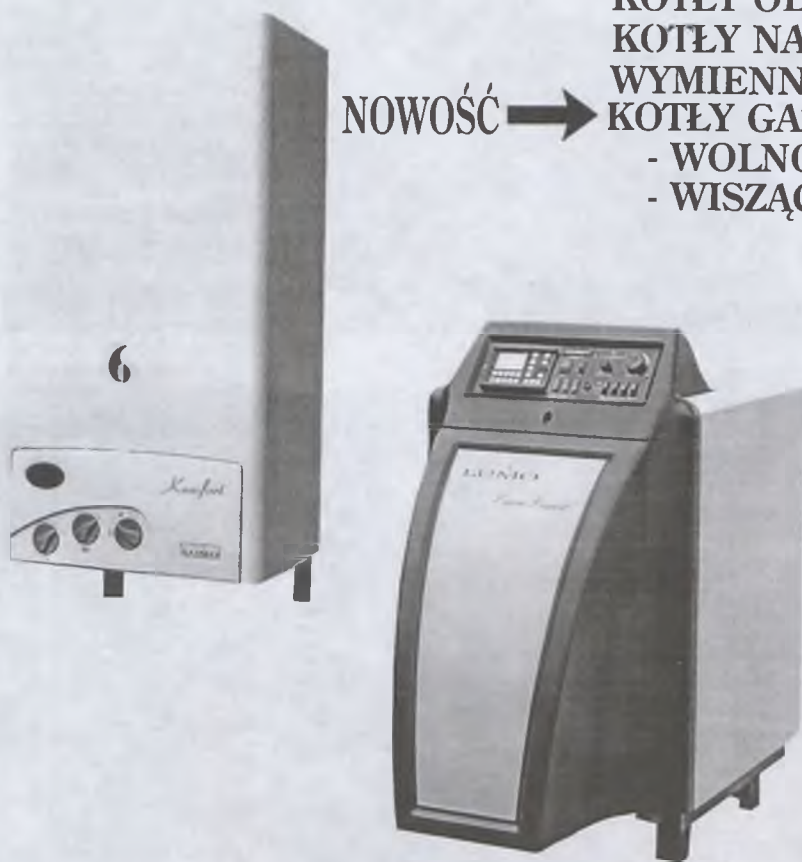
NOWOŚĆ →

KOTŁY OLEJOWO - GAZOWE
KOTŁY NA PALIWO STAŁE
WYMIENNIKI CIEPŁEJ WODY
KOTŁY GAZOWE ATMOSFERYCZNE
- WOLNOSTOJĄCE
- WISZĄCE



CERTYFIKAT

TÜF C€



WKŁADY KOMINOWE
KOMINY DWUŚCIENNE
SYSTEMY SPALINOWO-POWIETRZNE

UKŁADY STEROWANIA
PALNIKI OLEJOWE I GAZOWE

PAMIĘTAJ

Kocioł LUMO tak zachwyca, że kupuje go zagranica

FOTOPlastyka

Studio fotografii cyfrowej i tradycyjnej

Maria i Marek Rybczyński

Mosina ul. Szosa Poznańska

tel. 813 28 34 fotoplastyka@hot.pl

Cyfrowe zdjęcia posz
i dyplomowe w 5 mi
Na monitorze wybierzesz
które Ci się podoba!



Promocja świąteczna

- znów atrakcyjna sprzedaż filmów
"kupując jeden, drugi otrzymasz gratis"
- kartki świąteczne i kalendarze
z Twoim zdjęciem!
- ramki, albumy, lornetki, aparaty,
pod choinkę - w dobrej cenie!



Zapraszamy
pon - pt. 9-18
sob. 9-14

UWAGA! TYLKO U NAS

MEBLE

w cenie producenta
i na raty

- Ponad 100 wzorów tkanin
- Możliwość wykonania
indywidualnych zamówień



ZAPRASZAMY

w godz. od 10 do 18
soboty od 10 do 14

Mosina, ul. Mostowa 3
tel. 81-32-880

FRYZJERSTWO

KOSMETYKA

SOLARIUM

SPRZEDAŻ KOSMETYKÓW

ZAPRASZAMY



MOSINA

Pl. 20 Października 14

(wejście od ul. Garbarskiej)

tel. 819-24-12

PUSZCZYKOWO

ul. Langego 12A

tel. 813-39-78

od poniedziałku do piątku od 9⁰⁰ do 18⁰⁰
w soboty od 9⁰⁰ do 15⁰⁰
od poniedziałku do piątku od 9⁰⁰ do 19⁰⁰
w soboty od 9⁰⁰ do 16⁰⁰